



Pravo 4995.

u
kbiór processow
z 18 wiekami

Ch. IV

3 Rubl

3 1/2

1843. III. 163.

No 4995/



Glade

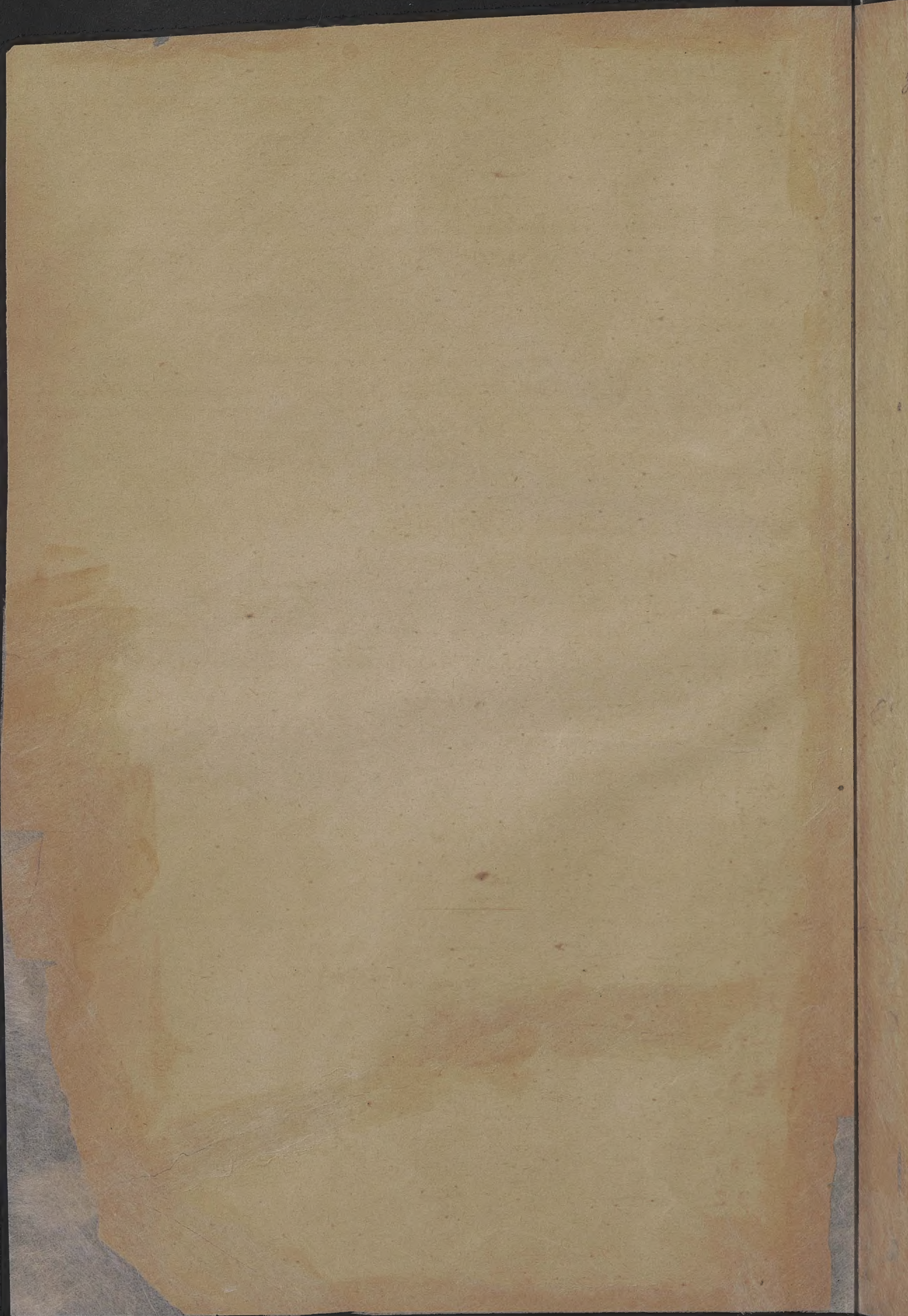
Jakob Geyert
Rittermeister

Bibliotek für Herr Geyert
3



1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.
11.
12.
13.
14.
15.
16.
17.
18.
19.
20.
21.
22.
23.
24.
25.
26.
27.
28.
29.
30.
31.
32.
33.

1. Wilno - Ryk.
2. Wigdrowur - Wichent.
3. Kätmanowur Klawko - Wigdrowur.
4. — —
5. — —
6. Bishop Wlenis.
7. Wydy - Wichent.
8. — —
9. Wulfowur - Radziwitt.
10. Leybowur - Menasowur. Wigdrowur.
11. Włócianie Star Wielonowski - Walewski An.
12. Pomiatowur - Walewski.
13. Jędruski - Micewur - Jasiński.
14. — —
15. Hausman - Piłtowski -
16. Potocki - Grodno.
17. Brzostowski Xaw - Pradani Mosibrowscy.
18. Stankiewicz - Muszyński - Sedenko.
19. Domanicy. Szpink. Karmelici. Rudomina. Oskierko.
20. Alexandrowur - Grodno.
21. ~~Artekowski~~ Gnatonski. Zab. 14633. III. t. V. Nr. 13.
22. Murzynski - Oryż - Niemcewur - Krasnodybski.
23. Tęgoborski -
24. Górecki - Wilno.
25. — —
26. — —
27. — —
28. — Berez Kartuzi - Niemcewure -
29. — —
30. Stoklichur Star - Shinejko.
31. Shinejko - Malinowski.
32. — — Giepieter. Piłcha.



33. Sokotowski — Wilno
 34. — — —
 35. — Karmel's — Giedroyc.
 36. — — Swirski. — Kowno.
 37. Pucitowski — Kowno
 38. Kudeński — Oreszko.
 39. Dorskiygn Franc. — Oreszko.
 40. — Oreszko
 41. Piasecki — Ciernieki, Wotolichowa, Wotolichy.
 42. Odymie — Zahorika — Ryngwałdyski.
 43. Wiatopiotrowski — Bygostki
 44. Kozłowski — Waniewski.
 45. — — —
 46. Totolicko — Kamedulski Wypier.
 47. Wojnicki — Pezarski. Tayler.
 48. Pohl Jz. — Plater.
 49. Przewdziecki — Zastaw.
 50. Chrewni — Przewdziecki — Marciniewicz.
 51. Marciniewicz — Radziwiłł, Chrewni.
 52. Sapicha — Sapicha.
 53. — — —
 54. Matusiewicz — Garkowski — Bożowski.
 55. Klenicki — Matusiewicz — Cieszkowski.
 56. Klenicki.

14633 III

BIBLIOTHECA
VNIV.  AGELL,
GRACOVENSIS.

24 (23)

PRODUKT

ZE STRONY

W. Jmci Pana Goreckiego Podstarosty y Skarbnika Powiatu Lidzkiego,

PRZECIWKO

Szlachet: Magistratowi y Miastu Wilnowi.

Kiedy od Magistratu y Miasta doświadczył Gorecki zuchwałe gwałtowności, iż w kilkaset ludzi napadłszy zdemolowali mu Karczmę, a zdemolowali onę nie tylko na własnym jego gruncie, ale co jest osobliwszego: iż zdemolowali takową Karczmę nawet na gruncie przedtym od nich niekwestyonowanym, y niezajmowanym, spokojnie nadto wybudowaną y posiadaną; Widział się więc przymuszonym do rozpoczęcia z nimi procederu, tak o te wyzucie siebie z własności, o niepospolity gwałt, y o dalsze szkody, iakoteż zarazem o zabezpieczenie granicy zachodzącej między gruntami dziedzictwa Goreckiego, Majętności jego Solennik, y oney Attyncency w Woiewództwie Wileńskim leżących, a między gruntami Folwarków Miasta Wilna.

Kondemnuiąc się wszakże oni podwakrotnie, wręście podali Goreckiemu przed Sąd ten J. K. Mci Assessorski Extrat Pozwu Mandatu, rzecz do granicy ściągającą się wyrażającego. Lecz potym (do Dekretu Kommissyą wyznaczającego) inną oddali Żałobę, a w niej umieścili *zawodnie*: Jakoby Dobra Solenniki były z natury Dóbr Miasta, awantazu iednak Miastu nie czyniące. Y iakoby Folwarki y grunta przez Miasto posiadane być miały początkowie Funduszowemi Miasta.

Teraz znowu po Appellacyi od Dekretu Kommissarskiego, podając Extrakt Pozwu Mandatu, wyrazili w nim, że Solenniki są pod Jurydykcyą Miasta.

W Żałobie tedy owej do Dekretu Kommissyą wyznaczającego ingrossowanej, postrzegłszy Gorecki punkt namieniony prawdzie przeciwny; Iżby więc z tego punktu (niewyświeciwszy jego błędu) nie wynikła dla Majętności Solennik iaka szkodliwa konsekwencya, końcem przeto oney uniknienia, znalazł się Gorecki w potrzebie, oprócz rzeczy stosowniejszych do Sprawy, justyfikowania nadto przed Sądem Kommissyiny; Jużto względem Przywileiów pierwiastkowych dla Miasta, a z nich iednym względem początkowego temuż Miastu nadania pewnego tylko pola; A za czasem względem nabywania przez toż Miasto gruntów czyli folwarków; Jużto przeświadczenia dowodami, że Majętność Solenniki, y oney attynencye, od naydawniejszego początku swego, nawet wysoko przed Unią, były zawsze własnością Dziedziców, a nigdy w ręku, y w iakimkolwiek Aktorstwie Miasta nie znajdowały się, y nie powstały.

W tym też Naywyższym Sądzie mając Gorecki objaśniać stan Sprawy, musi tym bardziey z teyże wyżej wyrażoney przyczyny zaczynać od namienio-

mięzionego wywodu, któryby względem tego wszystkiego, iako się rzekło, nie mniej względem napomknionej przez Miasto Juryzdykcyi, dał istotnie z siebie poznać samą prawdę.

S.

Wiedzieć więc nayprzód należy: iż dziedziczny w ówczas Xiążę Lit: Kazi-
mierz, następnie Król Polski, Przywileiem swym na użytek Miasta
Wilna nadając iedne tylko pole położone przy samym Mieście, a roz-
ciągające się z iednej strony do rzeki Wilii, a z drugiej od Czarto-
wey góry do Łukiszek, razem wtenczas ubeścił temuż Miastu
naywarowniej Prawo Magdeburgskie, y poddał wszystkich Obywate-
lów tegoż Miasta pod takowe Prawo, y pod Juryzdykcyą mieyską, tak
dalece, że ich generalnie ochronił, y zupełnie wyłączył od wszel-
kiej innej mocy, Władzy, y Juryzdykcyi.

1441. *Fer: 6ta post Dominicam Judica* datowanego tego Przywileiu przed Są-
dem Kommissyiny Oryginalnie od Miasta komportowanego *Składa*
się autentykowany Excerpt.

Zaś Alexander dziedziczny także Xiążę Lit: swego czasu Król Polski, przez
Przywilej swoy R. 1492. *nazajutrz* po S. Katarzynie datowany, a w
Xiędze przez Miasto u Sądu Kommissyinego komportowany, ingros-
sowany fol: 5to, gdy nie tylko potwierdził wolności pierwsze, y Pra-
wo Magd: Miastu Wilnowi nadane, ale też uwolnił Mieszczan pod
Prawem Magd: będących od Podwod, y przykazał Woiewodom y in-
nym Urzędnikom, aby od tychże Mieszczan nie brali takowych Pod-
wod; zatym do tak zasłaniających y wygodnych naówczaw Praw y
Juryzdykcyi Miasta Wilna, grąnili się Obywatele, a nawet ci, któ-
rzy mieli dziedziczne własne folwarki y grunta, zwłaszcza blisko
Wilna będące; A razem przeto, że Osobami swemi pod Prawem
Magd: znajdowali się, nie tylko więc z Osob swych, y z mieyskie-
go obeyscia, ale też z dziedzicznych swoich gruntów y folwarków
udawali się pod obronę Praw, Wolności, y Juryzdykcyi Mieyskich.

Nie jest to zaś sam domysł, ale niezawodna pewność, która się iawnie
wyświeca z wyrazów następnego Przywileiu Króla Zygmunta I. Tym
bowiem, na prozbę Mieszczan Wileńskich przekładających, że tak
y dawniej bywało, nakazuje: „Aby Mieszczanie, którzy mają swo-
je Folwarki oyczyste, kupne, y wysłużone, y chociaż którzy po
»tych swych Folwarkach mieszkają, iako dawniej razem z Miastem
»służbę odprawowali, Podatki płacili, y pod Przysądem Miasta zo-
»stawali, tak y potym Podatek Serebszczyzna zwany, na całe Xię-
»stwo Lit: włożony, aby z tych swych Folwarków pospołu z Mia-
»stem oddawali; A nikt inny z wszelkich Urzędników aby do nich
»nie wstępował y Serebszczyzny nie wybierał.”

1517. *Junii 8.* datowanego takowego Przywileiu, Składa się podobny iako
wyżej Excerpt.

Tenże Król Zygmunt innym swym Przywileiem ubeścił różne wolno-
ści dla tychże Mieszczan, obwarował razem: iż oprócz publicznych
Podatków na całe Xięstwo Lit: włożonych, od wszelkich innych
wolnemi być powinni. A mianowicie, że nie więcej jak kop 500.
płacić mają ogulnie za Serebszczyznę, gdy na całe Xięstwo Lit: wło-
żoną będzie.

1522. *Nazajutrz* po Święcie Niepokalanego Poczęcia datowanego takowego
Przywileiu składa się podobny iako wyżej Excerpt.

Takie tedy Przywileia y tym podobne (iako się widzieć dać w namienio-
ney Xiędze Miasta spisane) coraz były większą pobudką: że który z
Magistratowych, lub z innych Mieszczan, co miał w istotnym swym
dziedzi-



dziedzictwie, bądź za oyczystym spadkiem, bądź za własnym kupnem, czyli za innym nabyciem, z tym się chronił pod Wolności y Przysąd, czyli Juryzdykcyą Magdeburgską.

Która Juryzdykcyą, oprócz innych wygód, czyniła im w tamtych czasach szczególniejszy pożytek: iż z gruntów swych y folwarków dziedzicznych (chroniąc się z niemi pod Juryzdykcyą, a zatym pod wolności Miasta) nie dawali udzielnie Skarbowi Panującego Podatku owego powszechnego Przeduniowego Serebszczyznę zwanego, ale składając się razem z innemi Mieszczanami, na ogół takowego podatku w 500. Kopach dla Mieszczan Wilenskich zamierzonego, tym mniej onego płacili, im ich więcej było zgromadzaających się pod zasłonę Miasta, a tym samym, im bardziej pomnożona znajdowała się onych liczba do kontrybuowania na pomieniony ogół.

Pod takową wszakże Juryzdykcyą z swemi gruntami y folwarkami udający się tak oni iednak nie wyzduwali się z prawdziwego swego osobistego dziedzictwa, y ówszem zostając się przy zupełności każdy swego Prawa dziedzicznego, onym się y według niego dysponował y rządził, komu chcąc dając one, darując, zapisując, przedając, albo zastawując; A zaś na ogółność Miasta, powodem przerzeczoney użytey Juryzdykcyi, nie tylko do dziedzictwa którego Mieszczanina, bądź w Folwarkach, bądź w Gruntach mianego, iako do rzeczy względem ogółności Miasta obcey, nie tylko żadnego nie mogło przypisywać toż Miasto sobie władania, czyli Aktorstwa, lecz też nigdy nawet przed Unią nie przypisywało sobie.

Prawda, że gdy któremu Mieszczaninowi (takowe swe dziedzictwo mającemu) przyszło one przedawać, albo iakie względem niego Tranzakta czynić, częstokroć, iż sporządzali sposobem y zwyczajem Magd: Miasta Wilna, y na Urzędzie tegoż Miasta.

A za czasem do tego przyszło, że gdy takowe Tranzakcyje y zbywanie Dziedzictw następowało, a zwłaszcza dla Osób Stanu Szlacheckiego, czyli w obeysciu mieyskim nie będących, tedy Urząd Miasta Wilna począł dokładać w tych Tranzaktach: iż takowe folwarki y grunta pod Juryzdykcyą Miasta Wilna zostają, y nawet starał się takową Juryzdykcyą wmawiać y utrzymywać.

Lecz y to znowu prawda, że w takowych Przedażach y innych Tranzakcyach przed Urzędem Mieyskim, kiedy one chociaż przed Unią były czynionemi, nie uwłaczało Miasto nigdy prawdziwemu szeregelnemu Właścicielowi Dziedzictwu. Y ówszem temiż samemi Tranzakcyami zawsze autoryzowało, że to jest przedającego, lub nabywającego istotną własność y dziedzictwo jego.

W cudzym tedy szeregelnym bądź Folwarków, bądź Gruntów każdego Właściciela dziedzictwie nie przywłaszczało nigdy sobie Miasto niakiego Aktorstwa, ani temuż szeregelnemu Właścicielowi dziedzictwu nie wmawiało nigdy natury pospolitych Dóbr Miasta, czyli pochodzenia od onych. Bo też co było którego Burmistrza albo Mieszczanina szeregelnym w tych Folwarkach albo Gruntach dziedzictwem, nigdy to nie pochodziło od pospolitych własności, czyli Dóbr Miasta.

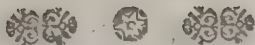
Y ówszem same Miasto Wilno (iako się rzekło) początkowie na pospolity pożytek Miastu iedno tylko pole nadane mając; A później Grunta y Folwarki u Właścicielowi nabywając, w liczbie onych znajdując, y takie kupno dziedzictwa, które w owym czasie, choć używało Juryzdykcyi Miasta, było iednak (przed wyprzedaniem Miastu) szeregelnym Właścicielowi dziedzictwem; Y nie przyszłoby toż dziedzictwo do Aktorstwa pospolitego Miasta, gdyby mu przez Właścicieli nie zostało wyprzedanym.

❁ ❁ ❁

Zaś Maiętność Solenniki, iey grunta, y attynencye, nigdy nie były w żadnym Aktorstwie Miasta, od iego niiakich pospolitych Dóbr nie pochodziły, y nie pochodzą.
Tym więc końcem, y na niewątpliwe przeświadczenie się o tym wszystkim wyliczą się:

Aktorstwa Miasta Gruntow, y Folwarków, z onych pozycyą.

- 1mo. Roku 1441. Przywileiem z początku wyrażonym, nadane iest Miastu Pole. Ale to względem Solennik, że w innym iest położeniu, zostaje widomym z wyrazów tegoż Przywileiu opisującego, iako się wyżej namieniło, to iest w ten sposób: Że leży przy samym Mieście, a rozciąga się, z iedney strony do Rzeki Wilii, a z drugiej od Czortowey góry do Łukiszek. Co wszystko względem Solennik równie daleko, iako y w inney Stronie znaydnie się.
- Do czego większe ieszcze iest objaśnienie z Xiążki Mieyskiej na Sądzie Kommissarskim komportowaney, mającey tytuł: Instrukarz, albo Inwentarz Praw, Spraw, gruntow, granic &c: datę noszącey Roku 1639. Z której składa się autentykowany Excerpt.
- Gdzie pod §. Granice, te są słowa: »Począwszy od Murów Mieyskich, »które przy Bramach Maryi Magdaleny, Tatarskiej y Wileńskiej, »aż do Wilii, y potem nad Wilią gdzie Domy, y wszystkie Łukiszki, Folwarki, Szpichlerze pod górą glinianą na dole aż do rowu »samego, gdzie się równina Łukiszek za Dworem P. Radziminowicza Burmistrza Wileń: kończy, stoją. Jako o tym Privilegia in »Archivo Publico Anni 1441, &c: dane świadczą. Jakoż y na górze »równina aż po słup murowany OO. Jezuitów nie opodal Dworu ich »Łukiszek leżący, y koniec rowu granica się rozciągnęła.
- Tamże w tey Xiędze ingrossowana zaraz iest Ugoda między Miastem, a XX. Jezuitami, o granicę od Łukiszek zawarta Roku 1615, Xbra 4. dnia.
- Którą Ugodą postanowiona iest granica między Łukiszkami Jezuiickimi, zwanemi Zakretem, a między Mieyskimi Łukiszkami, czyli ich gruntami. Tey zaś początek tak się opisuje: »Od Kopca będącego przy »górze nazwaney Czortowey, położoney przy Ogrodzie Seminarijskim prosto do zgo Kopea, zdawna Bildziukowski zwanego, będącego przy drodze od Bramy Trockiey do Ponar idącey.
- 2do. Co Anna Lorkowa Roku 1485. Julii 12. dnia datowanym Zapisem przedała gruntów Bohumile; To Bohumilowa Roku 1499. datowanym Zapisem przedała XX. Franciszkanom, y objaśniła położenie: Że przy granicznej Kolumnie Lugsanowey zwaney, będącey po lewey ręce przy drodze Krakowskiej. Y osobno, co XX. Franciszkanie od Sukcessorów Wasila Kuryłowicza za Zapisem Roku 1501. Febr. 21. datowanym, nabyli Niw poroźnie będących, iako też Sianożęć na Wace pod Wołczenice zwaną. To wszystko XX. Franciszkanie z wybudowanym Folwarczkiem przedali Miastu Roku 1522. dnia 15. 9bris datowanym Zapisem, opisującym pozycyą w ten sposób: »Że »nie daleko Miasta przy drodze idącey z samego Miasta do Rudnik »po stronie wschodniej teyże drogi. Składają się tych Dokumentow z Xięgi na początku wyrażoney Autentykowane Excerpta.
- 3tio. Kupno przez Miasto u Tatarów Części góry wapienney za Zapisem Roku 1523. dnia 16. 7bra datowanym, opisującym położenie oney. »Że leży przy Rzece Wace, y przy drodze przez tęż Rzekę Wakę idącey do Trok. Co iest w teyże Xiędze Mieyskiej fol: 12.
- 4to. Kupno przez Miasto Kryłowszczyzny, alias Lewoniszek, u Leona Kryłowicza Mieszczanina Wileńsk: ograniczeniem onych z Folwarkiem Marcina Onikiewicza takż Mieszczanina Wileńskiego Roku 1536. dnia



dnia 9. gbra stwierdzonym wyświecające się. » Że leży nad Rzeczką » Wilenką, y przy drodze Rakanciskiej. Składa się tego Ograniczenia podobny jako wyżej z Xiegi Mieyskiej Excerpt.

5to. Kupno przez Miasto Gruntów z Cegielnią u Xcia Biskupa Poznańskiego za Zapisem Roku 1536. nazajutrz po S. Pietrze datowanym, daie wiedzieć o onych pozycyi przez opisanie: » Że leżą za Wilią, y » że te są, które Ryżanin Mieszczanin Wileński dziedziczył, a przed » nim Snip posiadał. Składa się tego Kupna podobny Excerpt.

6to. Kupno przez Miasto roznego nazwiska Uroczyszcz, a ogulnym terminem Kupryanowszczyzną zwanych, z wyrażeniem, że podległe Jurzydykcji Mieyskiej, a po spłaceniu przez Kupryanową innych Wczesników, w dziedzictwie iey zostające, zaś przez nią Miastu wyprzedane Zapisem Roku 1579. w Piątek po 3ciey Niedzieli po Wielkonocy datowanym. Których Kupryaniszek pozycya przez trwanie dotychczas pod tym nazwiskiem Folwarku Mieyskiego, pewna iest y wiadoma na Mappie. Składa się tego Kupna podobny Excerpt.

To tedy iest wszystko, co kiedykolwiek do Aktorstwa Miasta przyszło, y co przez to stało się pospolitemi tegoż Miasta Dobrami. W tych też znajdowały się swego czasu Folwarki zowiące się Kupryniskimi y Lewoniszkami, tudzież Wysoki Dwór; które Król Władysław IV. dogadując Burmistrzom y Radcom, chciał mieć przez corocznych dwóch Burmistrzów y 4rech Radziec, na ich Urząd Posiadanemi pod inspekcyą wszakże Wóyty, aby się dezolacya nie działa. Lecz podobno względem takowego posiadania y rzędu, inne z Miastem nastąpiły pośledniey Ordynacye. Jakożkolwiek iest, składa się ten Króla Władysława Reskrypt Roku 1640. dnia 11. Junii datowany, w podobnym jako wyżej Excerptcie będący.

Te więc wymienione Folwarki y teraz są w dzierżeniu Miasta, y także zatrzymują Nazwiska, oprócz że Wysoki Dwór, nazywają iuż to Wielkim Dworem, iuż to Wysokim. Oprócz tego ma Miasto za Wysokim Dworem bliżej Miasta inny Folwark Podgurze, czyli Pod Wysokim zwany w dzierżeniu u Krawca Święcickiego zostający. Także przy Folwarku Lewoniszkach Folwark nazwany Tupaciszki u Szl: Woyty w possessyi podobno zastawney będący. Oprócz tego Burbiszki nazwany Folwark XX. Missyonarzów, corocznie czynszuie Miastu. Jakoteż znów: iuż to oddane niegdyś XX. Jezuitom grunta na coroczny czynsz, a teraz przez Xcia Biskupa possydowane; Już to inne grunta y funda między Mieszczan na coroczny także czynsz porozdawane, czynszniącemi sobie toż Miasto mając, znajduie w nich Aktorstwo swoje, y naturę Dóbr Mieyskich, jako z wydziału y postąpienia onych na czynsz pochodzących.

Jakie więc Miasto nadane sobie niegdyś miało pole wyżej opisane, y co w którey bądź stronie Miasta toż Miasto nabyło gruntów, albo Folwarków; y komu z nich w jakim bądź miejscu y sposobie kiedykolwiek pozwoliło co dzierżeć, albo co y same posiada, to wolno Magistratowi y Miastu tytułować naturą Dóbr Mieyskich, albo z własności Miasta pochodzącemi gruntami, czyli fundami.

Lecz Majętność Solenniki, oney grunta, kiedy iest y było osobne zawsze Właścicieliów Dziedzictwo, y kiedy nigdy w Aktorstwie Miasta nie były, y z żadnych pospolitych Dóbr Miasta nie pochodziły, y nie pochodzą; y zawsze wysoko nawet przed Unią przez Właścicieliów dziedziczonemi, Scianą nad to graniczną od Miasta gruntów zabezpieczonemi zostawały; Tedy zawodnie przez wyżej wyrażoną Załobę mianowało Miasto, iakoby Solenniki były Dobrami z natury Miasta Wilna.

A ieżeli Jurzydykcya z powodow w górze opisanych, czyli też potym, y iakożkolwiek bądź została przystosowywana, wszakże do dziedzictwa teyże



teyże Maiętności Solennik, iako nie mogło Miasto mieć naymniejszego wstępu, a nawet pozoru, y w istocie nie miało, tak też w tym dziedzictwie Aktorowie Solennik zawsze pewnymi y ubezpieczonemi zostawali Dziedzicami.

Jżby więc y w tym bliżey się o wszystkim przeświadczyć, y widzieć prawdę w swojej istocie, tym końcem następuje:

Punkci iwszy Dokumentów Solennickich.

Roku 1538. *Feria 6ta* post Festum Epiphaniæ *Serafin Mikołajewicz* Dwór swóy we Wsi *Solennickach* ze wszystkiemi do niego przynależnościami, iako też grunta między *Wodzinosem* z iedney, y na przeciw *Zwana*, y przy *Korku* leżące, także Łąki swe na *Wacę*, wiecznym dziedzicznym Prawem w *Magdeburgi Wileńs* zeznanym *Augustynowi Morsztynowi* Burmistrzowi *Wileńskiemu* przedał, y oprowadzić granicę od Przygraniczających obowiązał się. Którey *Przedazy* składa się *dawny Wypis*, y *znovu teraz nowo wyięty Vidimus*.

Tenże *Augustyn Morsztyn* od *Stanisława Albrachtowicza* *Gasztolda* *Wwdy* *Nowogrodzk*: mając zapisaną Ziemię, podle *Miasta Wilna* leżącą, którą dzierżał *Jcko Kowal*, otrzymał oney od *Zygmunta Augusta* *Krola* dla siebie, Żony, Dzieci, Szczątków y Potomków na wieczne czasy Potwierdzenie. Którego

Roku 1547. dnia 20. 7bra *Indykta* 5go datowanego, składa się *Extrakt* z *Metryk Lit.*

Roku zaś 1556. w *Sobotę* przed *Kwietnią* *Niedziłą*, *Sebastyan Jancelewicz* z *Siostrą* swoją, po *Oycu*, także *Sebastyanie Jancelewicu* Części swe miane, *Folwarku* *Oyczystego*, w położeniu za *Miastem Wilnem* będącego, iakoteż grunta *Stefanowi Wielkowiczowi* we 20. *Kopach* zastawione, to wszystko ze wszelkimi gruntami, Łakami, Zaroślami, *Sadzawkami*, y dalszemi przynależnościami, w położeniu między granicami, iuż to *Miasta*, iuż to *Folwarku* *Stefana Wielkowicza*, iuż to Wsi *Woskieniełta* zwaney, znajdujące się, wiecznym dziedzicznym Prawem w *Magdeb: Wileń*: zeznanym przedali *Andrzejowi Morsztynowi* *Stcie Daugieliskiemu*.

W którym to *Wieczysto-Przedaznym Prawie*, zarazem *Magdeburgia* dołożyła: Jż *Ssta Daugieliski Morsztyn* z tēy swey *Kupli*, ponosić ciężary z *Miastem*, y oney z pod *Juryzdykcyi* *Miasta* nie wyimować oświadczył się. Składa się takowego *Wieczystego Prawa* *dawny Wypis*, y *nowo wyięty Vidimus*.

Ze zaś oprócz pomienionych *Folwarków* y *gruntów* z przynależnościami do onych, więcey *Sąsiadujących* czyli *przygraniczających* *Dworców*, bądź *gruntów* *przykupli* y *nabyli Morsztynowie*, przeświadczyć się można z następnych *Dokumentów*. Gdyż *pierwiaszkowe* dla tak odległego czasu, y w iego przeciągu dla różnych zdarzeń, y przypadków *dochowane* byż nie mogły. Bo y te powyżey złożone z *Aktów Mieyskich* będące *Wypisy*, nie są to *wypisanemi* pod czasem zeznania onych, lecz z tychże *Aktów* później zapewne zostały *wydanemi*, obyczajem w tēyż *Magdeburgii* dawniey używanym. A zaś *Extrakt* z *Metryk Lit*: y *namienione* z *Aktów* *Magdeburgskich* *Vidimusy* świeżo dopiero *wyiętemi* zostają.

Cożkolwiek bądź po *Morsztynach* został *Sukcessorem* *Jerzy Juriewicz* *Oscik* *Wwda* *Mścislowski*, ten z *Żoną* swoją pożyczwszy u *Kopciowey*, y u *Córki* iey *Mirskiej*, *Summy* 800. *Kop* *groszy Lit*: w takowey *Summie* *Maiętność Solenniki* y *Juryzdykę* w *Trokach* *zastawiając*, w *Prawie* tym *zastawnym*, co do *Maiętności Solennik* wyrazili tak: „Że „*Jmienie własne*, nikomu niczym nie *pienne*, w tuteyszym *Powie-*
nie



- »cie Wileńsk: w mili od Wilna leżące, nazwane Solenniki, z różnymi przynależnościami, z łowy też zwierzynnemi, z hony bobrowemi, z brzegiem iędnym rzeki Waki, z Jeziozem, z Stodołą (to jest z Karcznią) na gościńcu wielkim z Wilna do Jaszun idącym, z *Dworem Sebastyanowskim* z przysileniem, z Sadami, y z Ziemiemi tego Dworca, iako się to Imienie Solennickie, z Sebastyanowszczyzną z dawna miały y zostają. Nadto tymże Prawem Zastawnym Służbę wojenną z teyże Maiętności Solennik odbywać przyrzekli sami Dziedzice. A na dotrzymanie Zapisu Forum Ziemstwa y Grodu opisali. Składa się takowego Prawa Zastawnego.
1577. Marca 22. dnia datowanego, a 9. Maia w Grodzie Wileńsk: przyznano Vidimus w Roku 1631. Aug: 9. dnia wydany. Y do onego Kopia z Ruskiego przetłumaczona.
- Po Ościkach dziedzictwo tey Maiętności dostało się *Wawrzyńcowi Woynie* Podskarbiemu Ziemskiemu Lit. A po nim Sukcessorom iego, y przez nich ta Maiętność dziedziczona była. Tymczasem w stopniu Zastawniczek owych Kopciowej, y Corki iey Mirskiej, wznieconą pretensją, przez Grzegorza Mirskiego Sędziego Ziemskiego Brasławskiego, y za Zapisem od niego przez Konstantego Artemowicza Bielskiego, y procederem popieraną, iuż to względem pomienionej Summy Zastawney, iuż to o Ruchomość, iuż to względem inney Summy, iakoby do schowania Podskarbiemu Woynie daney, zaspokoił Syn iego Andrzej Woyna Krayczy Lit.
1611. Aug: 18. datowana, Eorundem w Kancellaryi J. K. Mci przyznana od Konstantego Bielskiego, stosująca się do wydanej od Grzegorza Mirskiego Kwietacyi, dana temuż Andrzeiowi Woynie, Składa się Kwietacya z *Extraktem*.
- Tenże Andrzej Woyna iuż natenczas Podczaszy Lit: też Maiętność Solenniki z wyrażeniem (że iego własna niepienna w Powiecie Wileńsk: leżąca, iak się z dawna y w ówczas miała) w Summie 1000. Kop Janowi Kraiewskiemu ze wszystkimi przynależnościami y pożytkami zastawił, Boru iędnak y drzewa wielkiego wycinania zabronił, a tylko w potrzebie pożyteczney budowli pomnożenia, y na opał, użycie ostrzegł. W czasie uchwały Pospolitego ruszenia, Służbę wojenną sam odbywać z tey Maiętności przyrzekł. A zaś Pobory Seymem uchwalone, iakie Zastawnik założyłby za Poddanych Solennickich, takie obowiązki się przy okupnie zapłacić. Y Forum Sądu Ziemsk: Grodzk: Powiatowego y Trybunalskiego opisał.
1622. Roku Apr: 19. datowane, tegoż Roku Maia 7. w Grodzie Grodzieńsk: przyznane takowe Prawo z *Extraktem*. Y do onego tegoż Roku Junii 11. czyniona, Eorund: 13. dnia w Grodzie Wileńsk: zeznana *Intromissya*, składa się w *Extrakcie*.
- W takowej Zastawie ta Maiętność Solenniki przechodząc z rąk do rąk, dostała się wreszcie Mikolajowi Bolnickiemu Skarbnemu Lit: y Katarzynie Rakowskiej Małżenkom, pierwey Prawem Zastawnym, a potem z onemi Andrzej Woyna Podczaszy Lit: zgodziwszy się za wieczność, to jest do Summy na zastawie będącey, wzięwszy ieszcze za dziedzictwo 5000. Zł; takową Maiętność Solenniki ze wszystkimi przynależnościami dziedzictwem sprzedał. Składa się.
1628. Julii 13. datowane. Eorundem dnia 20. w Trybunale przyznane Prawo takowe Wieczysto-Przedażne z *Extraktem*. Y do onego *Intromissya* w *Extrakcie* tegoż Roku y Miesiąca czyniona. y w Trybunale zeznana.
- Nabywszy zatym Bolnicki Skarbny dziedzictwem Maiętność Solenniki, starał się onę wymierzyć w granicach, w gruntach tak, iak onych znaydował Possessyą. Co też przez Geometrę wykonał, Grunta, Łąki dla Poddanych Solennickich rozdzielił. Na co się składają



1mo. Roku 1629. Opisanie Granic Majętności Solennik przez Geometrę Walentego Wyszomirskiego uczynione, a Roku 1668. Julii 11. przez X. Stanisława Karmelitę Bosego w Magd: Wileńsk: aktykowane. Sam Original z podpisem tegoż Geometry będący, y Aktykacyi Extrakt.

2do. Tegoż Roku 1629. Registr Pomiary gruntów teyże Majętności Solennik przez tegoż Geometrę sporządzony, a przez Stanisława Bolnickiego Stolnika Wileńsk: (z wyrażeniem, że ta pomiara była za żywota Nieboszczyka Mikołaja Bolnickiego Skarbnego Lit:) podpisany.

3tio. Do tegoż Regestru pomiary y według onego, sporządzona przez pomienionego Geometrę Mappa.

Wiedzieć zaś potrzeba, że pomieniony Geometra to tylko wprowadził w takową pomiara y opisanie, co było w prawdziwey Solennik Possessyi, y co iawnym w granicy gruntów Solennickich zostawało. Bo niektóre za tym wymierzonym Obrębem będące Solennickie grunta, a bliżey Miasta położone, już to przez dawność czasu, już to przez długą bytność Majętności Solennik w Zastawie u różnych, a tym samym przez ich niebaczność znać, że w ówczas wysledzonemi być nie mogły, zwłaszcza, że Dokumenta od Woynów poprzedzających Solennik Dziedziców nie doszły do Bolnickich, iako się niżej wyświeci.

Cóżkolwiek bądź, wszelako y z przerzeczonych Munimentów tak dawnych, y z uwagi onych można wiele mieć uwiadomienia o extensyi gruntów Solennickich do gruntów Miasta.

A jeszcze kiedy wyżej namieniona Pomiara y Opisanie granic, nie tylko są oryginalnemi, wątpliwości niepodlegającemi, ale też Pograniczników niekrzywdzącemi.

Bo to opisanie granic było wiadome Pogranicznikom, y u nich się znajdowało; Gdy go we 39. lat aktykowali, sami z inney strony Solennik przygraniczający, toiest: XX. Karmelici Bosi, naówczas za zapisami wieczystemi od Krzyczewskich Konopnickich Aktorowie Polwarku Dusieniat, który teraz posiada Gorecki, nabywszy on dziedzictwem.

Sama nawet Magdeburgia, przyznając tego opisania granic wspomnioną Aktykacyą, uznawa go w wyrażeniu Extraktowym, że iest Autentycznym, nienaruszonym, y suspicyi nie podległym ręką własną Geometry podpisanym.

W tym tedy opisanu przez Geometrę, znajdujące się wyrazy, te mianowicie wyciągaia uwagi, które tu się kładą iakote:

»Ze poczyna się granica od gościńca Rudnickiego, nie mając żadnych znaków, ani kopca, poszła starym drożyszkim zakłowało naprzeciw »Polwarków mieyskich, przez chrośty do doliny nie opodał mrowanego słupa, z tego mieysca udała się w lewą stronę zakłem, »potym prosto, iako trybem przez gościniec Jaszniński, mimo Gumnno, y Dworzec Pana Pluszcza Burmistrza Wileńsk: wparła aż do »gościńca Solecznickiego. Tym bokiem od gościńca Rudnickiego »aż do gościńca Solecznickiego, gdzie także niemasz ani znaków, »ani Kopców, wyciągniono Sznurów 120. pręt 1.

»Od tego mieysca od Włók Pana Pluszcza gościńcem Solecznickim, aż do »dwóch Kopców, które są usypane oba pół drogi Solecznickiey wyciągniono Szn: 25. pr: 5.

»Od tych Kopców na zachód słońca idzie granica przez zarośli mimo Kopcy dwa do kamienia wielkiego podługowatego, y drugiego kamienia nie opodał wyciągniono Szn: 9.

»Od tych kamieni mimo rog niwy oromey obodem, albo zakłem P. Jwana Pisarza Mieyskiego, aż do dołu nie opodał gaju Jodłowego, »Szn: 13.

»Tym dołem ku zachodowi słońca aż do gościńca Jasznińskiego, Szn: 12. »pr: 3.



Po opisaniu zatym daley, y w'koło granicy naówczas gruntów Solennickich, y dociągnąwszy do Uroczyszcza Pokrzywnika tak kończy:

»Od tego Pokrzywnika gościńcem Rudnickim granica idzie, aż do tego miejsca starego drożyska przeciw Polwarków mieyskich, z kąd poczęto »Sznur ciągnąć, tym gościńcem wyciągniono Sz: 65.

Po wymierzeniu takowym Maiętności Solennik, starał się też Bolnicki Skarbnny pozyskać dawne Dokumenta od Prawodawcy swego Andrzeia Woyny służące tej Maiętności, upominając się o one. *Na co się składa*

1629. 7bra 1. Dekret Tryb; w Sprawie Mikołaja y Katarzyny Rakowskiej Bolnickich Skarbnych Lit: z tymże Podczaszym Lit: Andrzeiem Woyną o niewrócenie Dokumentów na Solenniki intentowanej. Którym Dekretem z przyczyny ze Imienie Skorbuciany, na którym położony Pozew po Andrzeia Woynę znajdowało się w Possessyi zastawney Biskupa Zmudzkiego Woyny, a że po X. Biskupa nie było. Pozwu wyniesionego, przeto na niestawiającym Andrzeiu Woynie win niestannych nie wskazując, ieszcze onego, y razem X. Biskupa przypozwanie nakazane.

1630. Jan: 30. podany, a 7. Febr: zeznany Pozew z dowodem, z instancyi tychże Bolnickich, po obydwóch pomienionych Woynów podany względem powrócenia tychże Dokumentów, y razem wyrażający, że Andrzei Woyna w Roku 1628. wyprzedając Solenniki, a nie mając pod tę porę Dokumentów, one w tymże Roku w dzień S. Michała oddać obowiązali się, a nie oddali.

Tymczasem Skarbny Bolnicki nie mógł skończyć tego Procederu y Papierów odebrać; Bo wkrótce żyć przestał. Kiedy w Roku 1633. już po śmierci jego zapewne nie dopiero wtenczas uprzedzoney, Żona onego Synowi Stanisławowi Bolnickiemu zapisała Maiętności Solennik półowę, z spółnego nabycia z Nieboszczykiem Mężem należącą wiecznośćią, a na drugą półowę dożywocia swego ustąpiła. *Na co się składa*

1633. Xbra 5. datowany, Eorundem 9. w Grodzie Nowogrodzk: przyznany takowy Zapis. Y za onym *Intromissya*.

A zaś o pozyskaniu owym Papierów u Woynów; nie byli w stanie myśleć ani Żona zmarłego Skarbnego Bolnickiego, ani Synowie, a zwłaszcza Stanisław Bolnicki Stolnik Wileński; Dziedzic Solennik.

Bo Dobra tychże Bolnickich mianowicie Maiętność Solenniki, zostawała pod różnemi przewodami y pretensyami tak dalece, że pierwey zastawiona, a potym y wiecznośćią przedaną została. *Na to więc składają się*

1637. Xbra 29. w Autentyku List Podawczy Maiętności Solenniki w 10,000. Zł: Kapitału, y w expensach na Osobę Kuleszów ze Skarbu Lit: Asygnatarvusów sporządzony przez Dworzanina Skarbowego: Y do onego *Intromissya*.

1638. 7bra 7. datowane, a 8bra 1. w Trybunale przyznane w Autentyku y w *Extrakcie Prawo Zastawne* na Maiętność Solenniki od Stanisława y Anny Obryńskiej Referendarzowny Lit: Bolnickich Stolników Wileńsk: danę Tomaszowi y Annie Elgielbrechtownie Giblom Małżonkom.

W którym to jest wyrażono, że ta Maiętność niegdy z Domu Ościkow wyszła; że potym od Woyny przez Rodziców Bolnickich nabyta. Że długi nie małe po Rodzicach zostały, y przezyski pozachodziły, mianowicie Skarbowe, między innemi Kuleszy y Ulskiemu ze Skarbu Królewskiego przekazane. Na których opłacenie, gdy Giblowie pożyczili Bolnickim Summy, y przezyski sami popłacili, więc zostawszy onym winnemi Summy pólśiedmąsta Tysięca Zł: w oney tej Maiętność Solennik z wyrażeniem, że w Powiecie Wileńsk: pod *Prawem Ziemskim* leżącą, ze wszystkiemi do oney attynencyami do lat 10 zastawili. Woynę też *Ziemską* y popisy, albo cobykolwiek na Seymie

❁ ❁ ❁

mie uchwalono swym kosztem, y poczem odprawować obowiązali się. A zaś *Pobory Ziemskie*, iż według *Kwitów przeszłych* oddających się Zastawnicy do *Poborców Powiatowych* płacić mają, ostrzegli. Nadto za nieokupnem do 10. lat, wolność puszczenia nawet wiecznością komu chcąc opisali. Y *Forum Ziemskie, Grodzkie, Trybunalskie* na odpowiedź y ewikcyą przeznaczyli.

W teyże Dacie Inwentarz do pomienionego Prawa. Jako też następnie *Intromissya* zeznana: w którym to Inwentarzu to też mianowicie wyrażono = *A Granica y Pomiar gruntów tey Maiętności Solennickiey na osobnym od Nas z podpisem Ręk Naszych danym Regestrze spisane są* =

1639. Jan: 19. datowana, a 1641. Julii 5. w Trybunale przyznana w Oryginalie z *Extraktem Kwietacya*, od Jana Jasińskiego Podkomorzycy Wileńskiego: z Summy za Obligiem Bolnickich na 300. Zł: będącym, a przewodem prawnym do 4825. Zł: pomnożoney przez Gibla, iako przez dzierżącego Maiętność Solenniki wypłaconey temuż Gibliowi razem z Wlewkiem dana.

Widzieć y to w tey Kwietacyi, że do oney między innemi Pieczętarczami pisał się *Erazm Skowdwił*.

Tegoż 1639. Roku Julii 21. datowana, a 28. w Tryb: przyznana w *Extrakcie Kwietacya* od Kapituły Wileńskiej: Bolnickim dana, Przez którą z Summy 30,000. Zł: na Altaryą w Katedrze Testamentem X. Andrzeja Bolnickiego zapisaney, y procederem w Ziemstwie y w Tryb: zyskiwaney Kwituia. A tylko 500. Zł: za expens pogrzebowy y prawny, y 500. Zł: na wieczny Anniwersarz co rok raz ze Mszą śpiewaną odprawiać przyrzeczony, toiest ogólnie tysiącem Zł: przez Stołników Bolnickich Małżonków wypłaconym kontentowali się. Z przyczyny, iż Oyciec Bolnickich Skarbny dług zostawił, a mianowicie Skarbowi 120,000. Zł: które Synowie (bez przykładania się Brata swego tegoż X.) sami wypłacili.

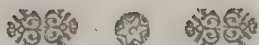
Eorundem dnia 29. datowane, a 3. Aug: w Tryb: przyznane w *Autentyku y w Extrakcie Prawo Wieczysto-Przedażne* od pomienionych Bolnickich potrzebujących jeszcze pieniędzy na spłacenie długów, za Summę 20,000. Zł: na Maiętność Solenniki, ze Wsią także Solennikami, y z Siedliszczem Razyskim y *Sebastyanowskim*, z Puszczą y z brzegiem rzeki Waki, y z dalszemi przynależnościami, dane *Erazmowi Skowdwiłowi*.

Do tegoż Prawa Inwentarz w Oryginalie, y *Intromissya* w *Extrakcie*.

Tegoż Roku 7bra 4. datowane 8bra 14. w Tryb: przyznane w *Autentyku, y w Extrakcie Prawo Wieczyste* od tegoż *Skowdwiła* na tęż Maiętność, y za tęż samą Summę pomienionym Gibliom Małżonkom dane. A *Intromissya* za tym Prawem w *Autentyku* będąca, aż w Roku 1741. Maia 18. czyniona, eorundem 23. w Grodzie Wileńsk: zeznana.

Z poprzedniczo złożonych tedy Dokumentów, o śmierci Skarbnego Bolnickiego, y o trudnościach, w iakich iego Sukcessorowie zostawili, y razem o wybycia Solennik potrzebie, przeświadczaiąc się, naturalnie pewnym byż można, że dla tych okoliczności, nie była to sytuacya Bolnickim z ręczną nie tylko do popierania Procederu przez Oyca z Woynami o Papiery zaczętego, ale nawet ani do myślenia o tym.

A razem widzieć iest łatwo, że Gibliowie otrzymawszy pierwey na Solenniki Prawo Zastawne, już potym znać nie mieli sami łatwości, nabycia u Bolnickich dziedzictwa, gdy do tego użyć musieli *Skowdwiła*. A czy to dlatego nie mieli sami łatwości, że zyskiwali od Jasińskiego pomieniony Wlewek na pomnożoną bardzo wskazaną Summę, czy też, że Bolnicy postrzegli zamysł Gibliów (iako *Patrycyuszów Miasta Wilna*) poddania tey Maiętności pod *Juryzdykcyą Miasta*.



Cożkolwiek bądź, stało się jednak, że Giblewie przez użycie Skowdwiła, trzymawszy dziedzictwo Solennik, zaraz, jeszcze nawet przed przyznaniem dla nich Prawa Wieczystego, zawarli Ugodę z Miastem, co pokazuje, iż już pierwey ułożone bydź musiały względem niey proiekta. Ta tedy Ugoda

Roku tegoż 1639. 8brę 13. datowana, a na wzajem w Stronicach wzajemnych daną była. Którey Exemplarz od Miasta dany Giblem, że się do czasów terażniejszych nie dochował; Więc tey Stronicy, którą Giblewie Miastu dali, Vidimus z Xiąg Miasta wydany R. 1779. Julii 13. składa się.

Kontenta zaś takowey Ugody, te są: Że do oney poprzedził Konsens Miasta publicznie na Sessyi uchwalony.

»Że Giblewie tą Ugodą, Maiętność Solenniki do Juryzdykcyi Magistratu Miasta Wilna inkorporują. A Magistrat na to ma otrzymać Dekret od Króla Jmci, tak iżby się na potym w te Solenniki Urząd Ziemski nie wdawał.

»Że ieśliby który Urząd chciał mieć akcess względem Juryzdykcyi tey Maiętności, lub też względem poborów z Seymu uchwalonych, tedy Magistrat ma zastępowac y bronić swoim kosztem u każdego Prawa.

»Że zatym y Podatki Rzplitey uchwalone, ciż Giblewie oddawać mają do Poboru Mieyskiego. A zaś ostrzegli, że do Składek, iako też do Donatyw, ieśliby iakie były na Miasto z Seymu włożone, nie ma należeć ta Maiętność Solenniki, y oney Poddani, tak iako y insze Folwarki podległe Juryzdykcyi Miasta, a w ręku Szlacheckich będące, zostają wolnemi.

»Że z Poddanych każdemu ukrzywdzonemu mają Aktorowie Solennik czynić sprawiedliwość, czy sami przez siebie, czy przez Urzędnika swego. W czym Magistrat żadną przeszkodą bydź nie powinien.

Względem zaś granic, (wyrażając w tey Ugodzie że za wyiazdem wspólnym) taką ustanowili y opisali granicę.

»Od Kopca starego, który nad rowem 1oty. od Miasta, granicząc z Burbą, Ponarami, y ziemią Woynińską stoi, prosto drożką do gościńca Rudnickiego, przy którym Kopiec 1isty, także stary stoi.

»Po drugiej Stronie drogi prosto przeszedłszy, nad samym gościńcem Kopiec nowy.

»Od tego Kopca 1gi Kopiec pod Łużą, która w pośrząd pola stoi, zasypali. A przeszedłszy przez śródek tey Łuży 3ci Kopiec nad polem przy teyże Łuży, y drożce, która idzie z Wilna do Sioła Solennik.

»Potym od tego Kopca, idąc prosto do drogi Jaszunskiej, y ostatniego Kopca, który nad samym gościńcem stoi, 13naście Kopców, dalekość tych Kopców od siebie po dwa Sznury wymierzając, zasypali; To tylko że w ostatnim Kopcu przy drodze Jaszunskiej znalazło się Sznurów pułtora, pod temi Kopcami wszystkiemi węgle podsypane zostały. Zaczyn od drogi Rudnickiej, do drogi Jaszunskiej Kopców wszystkich 16naście nowych usypało się.

»Przeszedłszy zaś przez tę drogę Jaszunską po drugiej stronie drogi, Kopiec w puł Sznura.

»Od tego Kopca, przez pole na wskoś, idąc prostym trybem do Kopca, który na polu stoi, Sznurów 2.

»Od tego Kopca, do Kopca rogowego nad polem pod chróstem Sznur: 2. pręt: 7. w którym to Kopcu puł rydła żelaznego, y kamienie zakopano.

»Od tego rogowego Kopca, do 2go Kopca w dole nad Sianożęcią przy polu zakopanego Sznur: 3. W tym Kopcu puł rydła też żelaznego, y Kamienie zakopano.



»Od tego Kopca prostym trybem idąc ku gościńcowi Lidzkiemu do starych Kopców, zakopano y ponowiono starych Kopców 11 nasć. A Kopiec od Kopca po 2: *Sznury*. Pod temi Kopcami wszystko kamienie kładziono y zakopano, a ostatni Kopiec na wielkim kamieniu samorodnym osypany.

»Od tego Kopca ostatniego starych Kopców do gościńca Lidzkiego 5. A tak Kopców wszystkich od gościńca Rudnickiego począwszy, aż do gościńca Lidzkiego tak starych, iako i nowo usypanych czyni summa 38.

»Zostają tedy Solennickie w prawey ręce na wschód słońca idąc, a Mieyskie po lewey. Między któremi Szachownic nic z obu stron nie ma, a te same Kopce rozgraniczają.

»Y owszem, że u rwszego Kopca, który w rowie nie opodal Miasta za słupem murowanym przy gościńcu Rudnickim y pola Mieyskiego stoi, według rozmiary y rozgraniczenia Roku 1588. przez Mierniczego uczynionego, że się znajduje być *góra Woynińska*, aż do 2go, który w chróście stoi na górze granicząc z Burbą, y tę Giblowie ustąpili Miastu. A Magistrat oświadczył, iż wdzięcznie to przyjął.

»Do tego obowiązali się taką Granicę przed Kommissarzami przyznać, y według oney zachowywać się.

»Jako też zawarowali Giblowie sobie y Sukcessorom saluum Jus o te Domy y Place w Mieście, albo na Przedmieściu, iesliby co sobie według swego Prawa y Kupna do Solennik należących pretendowali. A Magistrat, iż będzie powinien za przypozwaniem sprawiedliwość uczynić, y do exekucyi przywieść.

»Tudzież ostrzegli sobie Giblowie wolne na przyszły rok zdjęcie żyta przy gościńcu Jasznieńskim po lewey stronie Kopców na gruncie, który do Miasta odszedł zasianego.

Zanotować w tym miejscu do poprzedzających wyrazow y to należy. Że przed tą Ugodą nie było dawnych Kopców w owym ciągu granicy od gościńca Rudnickiego do Jasznieńskiego. W czym oprócz znaiomości i wyiawiający z powyższych Kontentów, ieszcze bardziey upewnić się można z tegoż Widymusu, gdy w nim takie znajduje się objaśnienie.

»Że od gościńca Rudnickiego, którędyby granica Miasta szła, ani znaku, ani Kopca żadnego, gdy do drogi Jasznieńskiej Magistrat nie należał, urosło sporów siła. Aż dopiero gdy P. Tomasz Gibel Burmistrz Wileński z Panią Małżonką te Solenniki okupił, y na wieczność otrzymał, zawarł z Magistratem Ugodę, którą też onym Magistrat pod Pieczęcią swą dał Rewersałem.

Naostatek iżby istotnie wyrozumieć pozycyą wspomnionę góry Woynińskiej, alias Solennickiej, którey Giblowie przez poprzedzającą Konwencyą ustąpili Miastu, y która iest opisana, że zaczynała się przy *11szym* Kopcu wyżej opisanym, to iest: będącym w rowie nie opodal Miasta za słupem murowanym przy gościńcu Rudnickim; Tedy na widomsze y prawie centralne tego miejsca objaśnienie, kładą się ieszcze wyrazy tegoż Vidimusu dającego wiedzieć lokacyą owego Kopca. A tych wyrazow te są słowa: »Opisanie Kopców A. 1588. »Wyiechawszy za słup murowany w łuhu, przez który gościniec »Rudnicki idzie rwszy Kopiec, w nim Sosna na puł zgrabana; Od »tego Kopca wszedłszy w górę, 2gi Kopiec na górze bez znaku po »prawey stronie Burba &c. *Czytać Ten Vidimus*

Z powodu zatym wyżej opisaney Ugody, y stosownie do oney zaraz też blisko po niey, dopuścili między sobą Giblowie y Magistrat nastąpiłości Dekretów w Sądzie Assessorskim, y przed Kommissarzami. *Które składają się.*

1639. *Roku we Srode*, przed S. Katarzyną Dekret *Assessorski w Extrakcie*.

1640. *Augusta 3.* Dekret *Kommissarski* X. Cieszyńskiego Kanonika, y Podchocimskiego Horodniczego Wileńskich, w Kupryaniskach (Folwarku Mieyskim) datowany.

W Dekrecie Assessorskim to iest wyrażonym: Ze Magistrat produkował Przywilej Kazimierza Xcia Lit: pód R. 1441. pola y granice Mieyskie opisujący, między któremi y Folwark iakoby Solenniki do Juryzdykcyi Mieyskiej przyłączający. Tudzież Dyspozycye różne Kupli y Przedaży od różnych Mieszczan w Juryzdykcyi Mieyskiej przyznane, mianowicie w Roku 1538. Serafina Mikołajewicza Mieszczanina Wileńs: przedaż Dworu swego przy Wsi Solennikach leżącego; Także potym Sukcessorów Sebastjana Jancelewicza Mieszczanina Wileńs: tegoż Roku Przedaż Folwarku Solennik ich części Andrzejowi Morsztynowi Stcie Daupieliskiemu w Magdeburgii poprzyznawane; Y że nabywając Morsztyn, ciężary Mieyskie z tego Folwarku ponosić submittował się. Ze po Morsztyna śmierci ten Folwark Solenniki z przykupnemi gruntami dostał się Jerzemu Ościkowi Wdzie Mściśławs: Zięciowi. Ze ten zbywając takowy Folwark w Roku 1577. nie w Magdeburgii Wileńs: ale w Grodzie Zamku Wileńskiego alienacye poczynił. Ze zatym Magistrat o to Processa zaniósłszy, Dekreta z wskazami y winami na Bolnickich otrzymał, a Giblowie odprawy czynić nie dopuścili.

Zaś z Strony Gibla z tym tylko stawano: Ze on nowy tego Folwarku Solennik przez nabycie Aktor, nie wiedział o przewodach prawnych, y dlatego odprawy czynić nie dopuszczał, y więc uwolnienia siebie od win dopraszał się.

Decydowano zatym »Aby Juryzdykcyja tak na Folwarku Solennikach, iako y innych wszystkich gruntach ku niemu przynależących do Magistratu Wileńs: a nie do Zamku, albo Grodu należała. Aby Possessorowie tego Folwarku, gdy od kogo pociągnięni będą, nie gdzie indziej tylko w Magistracie rozprawiali się, y tym tylko, a nie innym Urzędem podlegali. Y kiedy będą zbywać ten Folwark, albo iego przyległości, żeby w Juryzdykcyi Mieyskiej, a nie gdzie indziej to czynili. Ze od Składanek Mieyskich terazniejsi, y napotym będący Possessorowie Solennik, od odprawowania straży, y od innych ciężarów, wiecznemi czasy wolnemi bydz mają, trybem inney Szlachty, którzy Dobra posiadają Juryzdykcyi Mieyskiej podległe; Wyjąwszy Pobory te, które z Uchwały Seymowey ustanowione będą, że te do Sukkollektorów Mieyskich, a nie do kogo innego będą oddawać z tych Dóbr y gruntów Solennickich.

»Względem granic. Ponieważ Gibel krzywdę w granicach ponosić od Magistratu mianował, przeto zostali zapisanemi Kommissarze na rozgraniczenie, iako też na nakazanie Poddanym Solennickim we wszystkich Sprawach sine ulla appellatione posłuszeństwa Panom swym; A Panowie iżby Urzędowi Mieyskiemu podlegali. *Czytać ten Dekret.*

W Dekrecie więc Kommissarskim innego tak do Juryzdykcyi, iako y do granicy nie masz składu, tylko taki, iaki opisała wspomniona Konwencya; A zapewne z powodu oney, co względem Juryzdykcyi niemniej posłuszeństwa dla Panów, Dekret Assessorski wyraził. W opisanu wszakże granicy, y usypanych Kopców, znayduie się mała odmienność, którą piszącego omyłce przypisać należy. To iest:

»Konwencya wyraziła, iż Kopców do gościńca Jaszunskiego sypanych, odległość iednego iest od zgo po 2. Sznury. A do ostatniego przy tymże gościńcu Jaszunskim usypanego, nie wyszło tylko pułtora Sznuła. Zaś Dekret Kommissarski również opisujący odległość Kopców tych po 2. Sznury, dokłada: to tylko, że w ostatnim Kopcu przy drodze Jaszunskiej (co miał napisać nie należało się, wyraził) się znalazło Sznu. 2.



„Znowu Konwencya wyraziła: że od tego Kopca przy gościńcu jasznieńskim, w puł Sznuła przeszedłszy drogę po drugiej stronie usypany Kopiec. Zaś Dekret wyraził: że we 2. Sznuły. A droga ta, przy której, z jednej y z drugiej strony były Kopce, nie mogła być na 2. Sznuły szeroka, y teraz nie jest ledwie na puł Sznuła. Czytać to y widzieć. Takim tedy sposobem, iako się dowodziło, zostawszy Gibel Dziedzicem Solennik, y zarazem poprzedzających, względem Jurydykcyi, y granicy dopuściwszy kroków, y one uczyniwszy, że y potem do Maiętności Solennik przykupował więcej, doświadczyć można. Składa się więc

1642. Roku 7bra 1. datowana tegoż Roku Xbra 17. w Magdeb: Wileńs: przyznana Zamiana będąca w Autentyku y w Extrakcie, aktywowanym przez XX. Karmelitów w teyże Magdeburgii. A ta Zamiana jest uczyniona, między Jwanem Jackiewiczem Burmistrzem Wileńskim z jednej, a pomienionym Giblem z drugiej strony.

W tey zaś Zamianie to jest wyrażenie: Że Jackiewicz, mający swoje Folwarki pozwał Gibla do ponowienia granic, ale z pomiarkowania Przyrządzielskiego na tym stanęli, że według Zamiany P. Floryana Kono-packiego w Roku 1619. w Xiegach Ławniczych przyznanej, należący Grunt Jackiewiczowi, a niegdyś przez Piaseckiego Pisarza Woy-skowego temuż Jackiewiczowi zabrany, onemu oddał Gibel, y jeszcze przydał mu gruntu Solennickiego na béczek Ośm, y sianożęci dwie z obu stron gościńca Nowogrodzkiego nad rzeką Niemieżą leżącego, to jest: jedną przy brodzie przy gościńcu mnieyszą, a drugą nad rzeką przy sianożęci Jackiewicza leżącą. Zaś Jackiewicz dał Giblowi Grunt co miał od Kuźmy Mamowicza Burmistrza Wileń: do Folwarku jego Boreykowskiego przyłączony, który grunt Kuźma Mamowicz nabył był Zamianą Roku 1578. od Xcia Zbaraskiego Wwdy Trockiego przyległy ku Dworowi Kuźmińskiemu; y do tego przydał tenże Jackiewicz Giblowi Sianożęć swoją Kopciowską, nad rzeką Wką leżącą, wedle Gibla Sianożęci nazwaney Kimszyna, z drugiej strony od Magistratu, z trzeciej y z czwartej strony od Żuchowskiego y Krzyczewskiego. Oraz wyraził Jackiewicz że mu Gibel za tę Sianożęć gotowemi zapłacił za połowę Kóp 20. a za drugą połowę pomienionemi Sianożęciami nadgrodził.

1643. Roku Julii 8. datowany Składa się Dekret Podkomorski Adama Sakowicza, rozgraniczający z inszey strony Solenniki, z Maiętnością Woydatami, czyli Wką Radziwiłłowską. W którym wyrażono jest, że między innemi Dokumentami pokładał Gibel wyżej namienione Prawo Zastawne Roku 1577. Maia 9. dnia datowane od Ościka Wwdy Mściśławsk: Kopciowey na Solenniki dane. Także blisko rzeczoną Zmianę między Xciem Zbarazkim, a Kuźmą Mamowiczem Roku 1578. Augusta 1. nastąpioną.

Z tego też Dekretu jest pewność, że Gibel nie tak iak z Miastem, ale gorliwie dbający o całość w tamtey stronie granic Solennickich, utrzymał one w całości. A co do niniejszego sporu z Miastem może być uwaga, to to: Że początkowy tam graniczenia termin, to jest przy gościńcu Rudnickim, został utwierdzonym dla Solennik.

Od tego zaś terminu, że gościńcem Rudnickim przez 65. Szn: graniczyły Solenniki to wyżej będąca Pomiana Roku 1639. zapewnia.

Tak tedy dziedzicząc Gibel Maiętność Solenniki z nabyciami y przynależnościami do oney, a przez powyższe kroki chcąc tę Maiętność mieć inkorporowaną pod Jurydykcyą Miasta, jednak tak on, iako y Magistrat, nie mogli zaraz zatrzeć ze wszystkim iey natury, bo Gibel z oney odbywał służbę woijną, a Magistrat o tym wiedział. Składa się



1651. 7bra 1. dnia w Grodnie zapadły Skarbowych Sądów Dekret. Zaś Re-
ku. 1662. Julii 10. przez Pisarza Mieyskiego Imieniem Magistratu
Wileńsk: znowu w Aktach Skarbowych aktykowany; między Skarbem
z delaty Skarbowey z iedney Strony; a między Giblę z drugiey
Strony oczewiście ferowany.

W którym to Dekrecie wyrażono iest: że Gibel odwoływał się do Przywile-
iu Przeduniowego Burmistrzów Wileńsk: poczytującego za Szlachtę z
ich potomstwem. Y do Dekretów Skarbowych z Oycem iego, y z
nim zapadłych, uznawających nienależność ich do podatkow., iakie
naówczas na Mieszczan trzymających Dobra Ziemskie nałożonemi
Seymową Ustawą były. A między innemi od Gibla składanemi do-
wodami y justyfikacyami, znajduią się też y następne w tymże De-
krecie Kontenta: *Zaczyn y Pozwany terazniejszy P. Tomasz Gibel,*
że Mechanicis non se contaminavit artibus, ale Dobra Ziemskie trzymał,
y one po dziś dzień posiadet, nabywszy zaś Prawem wieczystym Ma-
iętności Solenniki nazwaney w Woiewództwie Wileńskim leżącey, z niey
nie tylko Contributiones publicas, ale y inną wojenną odprawuie posługę.
Czytać ten Dekret.

Rozważając tedy istotnie, między Magistratem y Miastem z iedney, a mię-
dzy Giblę Dziedzicem Solennik z drugiey Strony wprzód ułożone,
a potem nastąpione, powyżey opisane czynności, nie można o onych
rozumieć, żeby one interessowały Dziedziców tylko Solennik.

Bo wchodząc w szczegulność co do Dziedziców, tedy względem nich iest
prawie iedno: tę mieć, albo inną Juryzdykcyą. Ale na powsze-
chność względ mając, tedy niepodobna nie widzieć w tym zmieszania
pospolitego iey porządku.

Inna bowiem rzecz przed Unią y blisko niey, kiedy ieszcze Panowanie
trwało Monarchiczne, a zatym kiedy Juryzdykcyę nie były funda-
mentalnie ustanowione, y statecznego nie miały uregulowania, ani
pewney trwałości; Ale Sądownicza Władza iedynie opierała się o Oso-
bę Panującego, albo od Jego udziału zawisła póty, póki zdało się
Panującemu, to wtenczas akceptowanie Juryzdykcyi, lub stoso-
wanie oney, nie obchodziło Powszechności, kiedy dyssymulowali Pa-
nujący.

Lecz z ustawianiem Monarchicznego Rządu, a zatym z utworzeniem Juryz-
dykcyi, y zabezpieczeniem onych, już więcej nie tylko, którego
Dziedzica nie iest możliwością, dopieroż władzą, chcieć ulegać tey,
albo owey Juryzdykcyi, ale też ani w mocy zostaje którego Stanu
zamierzać do odmiany Publicznych Ustaw.

Miasto tedy Wilno przez Statut Art: 35. Rozd: 3. zostawione przy Juryzdykcyi
Prawa Magdeburgskiego, ale tylko między Mieszczanami, y prze-
ciwko Mieszczanom: Y ta to iest ich wszystka w Mieście zamyka-
jąca się Juryzdykcyą.

Zaś Sądy Ziemskie po Woiewództwach y Powiatach, kiedy ustanowionemi
zostały, zarazem tenże Statut zwłaszcza w Art: 1. y 3. Rozdz: 4.
wszystkie Dobra, y one trzymających chciał mieć podległemi, y
należącemi nie do inney Juryzdykcyi, ale do tychże Sądów Ziemskich,
iawnie nadto dokładając y wątpliwości nie zostawując przez słowa
tegoż Art: 3. »Też ustawuim, y dajem moc wiecznemi czasy są-
dzić y sprawować wszystkich Stanów, poczawszy od wyższego aż
»do niższego, iednako, iednostaynie kto iednokolwiek w tym Powiecie
»Imiona swe mieć będzie. Żadnego z nich nie wyimując; Ani z Sądu,
»ich samych, y Imion ich nie wypuszczając, krom Dóbr Naszemu Stóło-
»wi Hospodarskiemu należących.»

Prawa więc tego na Kray Powszechnego, toiest Statutu Ustawa, nie tylko
znalazła Maiętność Solenniki nieużywającą Juryzdykcyi Miasta, iako
upewnia wyżey złożone Roku 1577. Prawo od Ościka Woiewody wy-
dane;



dane; Ale też (z ogólnego Rozrządzenia pomienionego Statutowego powinna będąc ulegać Przysądowi Ziemskiemu) trwała y potym też Maiętność w tym należącym stanie, iako także zaświadcza tyle powyżey złożonych Tranzakcyi.

Układowi zatym owemu, między Magistratem y Miastem z iedney, y między Giblęm Dziedzicem Solennik z drugiey Strony, następnie na uszczerbek Powszechnego Prawa, przedsięwziętemu, trzeba było przynajmniey pozor, ku włączaniu tey Maiętności pod Juryzdykcyę Miasta, toiest: trzeba było zażyć w górze wyrażonego Przywileiu pod datą Roku 1441, Miastu nadanego, iakoby przezeń do Juryzdykcyi Mieyskiej miała bydź włączona Maiętność Solenniki.

Czego nie tylko ten nie zawiera Przywilei, ale nawet nie ma nic w sobie takiego, coby choć najmnieysze w tey materii, czy szczegulnie, czy ogulnie wyznaczało podobieństwo.

Lecz chociażby w tym Przywileiu, co względem takowego zamiaru znaydowało się nawet (iak nie znayduie się) iednak y w takim razie, nie mógłby taki Przywilei, bydź iuż więcey fundamentem, ku zmieszanu Prawa Powszechnego, inaczey rozrządzającego Juryzdykcyę.

Wszakże iakożkolwiek się działo z uszczerbkiem Prawu Powszechnemu, zapobiegły iuż temu *Konstytucye Roku 1764.* iakoto:

Konwokacyina pod Tyt: Warunek Miast W. X. Lit: wyjaśniająca: »Ze fori Civitatis są Sprawy: in Causa juris, Successiones, & facti, do Miast, ad funda Civitatis, y do Osób mieyskich regulujące się." A zaś pod Tyt: Sprawiedliwość: »Znosząca abusivum terminum rozprawowania się in omni Subselliō, iako porządek Spraw y Sądów mieszaący. A stanowiąca: że iaka Sprawa do iakiego forum z przepisu Prawa należy, tam prosekwowana y sądzona, a nieinaczey bydź powinna."

Koronacyina do tego pod Tyt: o Magd: W. X. Lit: »Zakazująca wszelkich Tranzakcyi na potym czynienia w Magdeburgiach, y przyznawania onych między Stanem Szlacheckim y Duchownym. A iedynie, aby w tychże Magdeburgiach tylko w Sprawach samych Mieyskich, lub o grunta y placę Mieyskie czynionemi były Tranzakcyę obostrzająca."

A tak na owe tyle razy rzeczone między Magistratem y Miastem z iedney, a między Giblęm Dziedzicem Solennik z drugiey Strony, ułożone y nastąpione czynności, poglądając prawdy okiem, nie można ich znaydować złączonemi z Ustawami Praw Powszechnych.

Wszak też nie z innego powodu to się wszystko justyfikuje, tylko aby nieubliżyć tymże Prawom Powszechnym, y nie bydź przeciwko nim posądzonym o Kondykt, a zatym aby tak rzecz widzieć, iako iest w istocie.

Jle, że pomienionym względem Juryzdykcyi czynnościom usiuiąc sprzyiać, a przez to do ubliżenia Prawu Powszechnemu chcąc się przyłożyć, wszelako względem teyże Juryzdykcyi nienaywygodnieyszy zostawałby Miastu obowiązek, ewinkowania zawsze Dziedziców Solennik, tak iako iest opisano w górze wyrażoną *Konwencyę*.

Co się zaś tycze przez tęż *Konwencyę* oderwania gruntów Solennickich, czyli raczey ustąpienia onych przez Gibla dla Miasta, mógłby był Gorecki ruynowanie tego, nie bez fundamentu przedsięwziąć. Kiedy owa Gibla hoyność, nastąpiła po *Konstytucyi Roku 1631.* tit: o Dobrach, która ogulnie zabezpieczyła: »Ze Dobra dziedziczne na potym dostawane bydź nie mają, tylko przez Osoby, które Juri Terrestri merè podlegają, & gaudent æqualitate & paritate juris z drugimi Obywatelami.

A tak iaka iest racya przeciwko Zgromadzeniom Duchownym, że tam wpadłszy Dobra, iuż więcey nie przechodzą z rąk do rąk; Co dąży do niania.



nieiakięysią przewagi Stanów. To też sama służy uwaga y przeciwko Miastom, w powszechności one biorąc.

Lecz Gorecki nie unosił się tym zyskiem, któryby z przywrócenia Maiętności Solennikom owych gruntów, od niey oderwanych wynikał, a za tym spokojniejszy do zabezpieczenia siebie w granicach trzymając się drogi, przestawał y przestał, na owym ugodliwym między Miastem y między Giblem Maiętności Solennik z iey naówczas gruntami od Mieyskiej ściany ograniczeniu, y z tego powodu na strybowaniu przez Dekret owej daty Kommissarski.

Według więc tych Dokumentów, a za onemi według znamion Pięta granicy, czyli termin początkowy, mając punkt pewny przy gruntach Burbiskich y Ponarskich, zaczynający graniczenie między Solennickimi, a między Miasta gruntami, a od tego punktu ciągną ścianą wiodąc przez gościniec zaraz Rudnicki, y dalej znamionami y trybem w tychże Dokumentach opisanemi, przez gościniec Jaszński, do gościnka Lidzkiego, Gdy tak w początkowej pięcie, iako y w innych miejscach, z Sądu przeszłoroczney Kommissyi został ten nawet uchybiony tryb, z zajęciem dla Miasta Solennickich gruntów. To zatem da się iawniey poznać przy examinowaniu tego Dekretu. Dopiero zaś postąpić należy do uwagi przez

Punkt 2gi dalszych Dokumentów.

Uwiadomiony Sąd zostaje przez dowody w pierwszym Punkcie złożone, iakie Maiętność Solenniki, y oney dawnieysze Attynencye, miały swoje położenie, y że tą stroną położoną ku Miastu Wilnowi, oprócz pierwszego Terminu do Burbiskich y Ponarskich gruntów przypierającego, iedną potym ciągną ścianą graniczyła z gruntami Miasta, aż do gościnka Lidzkiego, to jest: Solecznickiego z Wilna idącego.

W innych zaś Scianach swoich ta Maiętność Solenniki, y oney dawnieysze Attynencye, miały swoy ciąg: Z różnemi granicząc.

Oprócz tych Przygraniczników wzmienionych Dokumentami w pierwszym Punkcie złożonemi, były też teysze Maiętności Solennikom, a ieszcze naówczas Solnikami zwaney, przygraniczającemi, Folwarki niegdys zwane Jowa Jwaszkowicza Achymowicza, y Waska Minczarowicza Radcy Wileńsk. Iako się widzieć daie z Prawa Przedaznego.

Roku 1531. Fer: 6ta. przed Świętem S. Stanisława w Magd: Wileńsk: zeznanego od namienionego Jowa Jwaszkowicza Achimowicza, Waskowi Minczarowiczowi Radcy Wileńsk: na Folwark własny dziedziczny, w mili od Miasta Wilen: między Folwarkiem tegoż Waska Minczarowicza z iedney, a między Solników z drugiej Strony leżący, danego, którego to Prawa Wieczysto-Przedaznego składa się Vidimus.

Także tymże Solennikom były przygraniczającemi, y inne niegdys różnych Dworce y Funda, naywięcey od przemiany Dziedziców przybierające nazwiska.

Z pomiędzy tedy Przygraniczników takowych, różnemi czasy to iedni lub inni od drugich, to częściami, to ogółem nabywali, to też za czasem Dziedzice Solennik wiele Dworców, Folwarków y Gruntów ponabywali, y razem z Maiętnością Solennikami dziedziczyli, to znowu według upodobania y potrzeby swojej odłączali y wybywali. A na ostatek Gorecki nabył Maiętność Solenniki, a potym y inne Folwarki z przynależnościami do onych.

Na takowy Dóbr, Folwarków y Gruntów przechód, onych przemianę, y nabywanie, gdyby wszystkie składać Dokumenta, iakie czasy tak odległe zachowały, byłoby to z niemałym y przeciągłym zatrudnieniem, a daremnym, kiedy okoliczność nie wyciągała y nie wyciąga szczer-



gulnego pokładania onych, a mianowicie tych, które w inszą stronę mają swoją extensją, to jest: nieprzybliżającą się do graniczenia z Miastem.

Tych więc Fundów dalszych nie zbliżających się do granicy z Miastem, nie biorąc w szczególny wywód, lecz y na te wszystkie Funda, iakie tylko składają Dziedzictwo Goreckiego przy Solennikach, komportował on do Sądu Kommissyinego wszelkie Dokumenta; a to zapobiegając wszelkiey wątpliwości, y unikając iakiey bądź opinii. *Który to Registr Comportationis składa się.*

Tu zaś co wchodzi do potrzeby Sprawy, y co wchodzić może w uwagę ekoliczności, do tego zbliżając się, tedy naypryncypalnieyszym stał się obiektem *Sebastyanowszczyzna* naydawnieysza prawie do Solennik przykupła, y *Woskonięta*.

Do czego naypierwszemu zastanowieniu dać miejsce, złożony w poprzedzającym Punkcie, a będący pod datą Roku 1558. Dokument nabytą przez *Andrzeja Morsztyna*, u Sukcessorów *Sebastjana Fancelewicza* Folwarku, iako onego opisujący granice, z gruntami *Miasta*, y z Folwarkiem *Wielkowicza*, y ze Wsią *Woskoniętami*.

Sebastyanowszczyzna więc ta Przeduniowa Przykupła do Solennik że iedną swą gruntów stroną graniczyła z Miastem, zostaje niewątpliwa z tego Dokumentu pewność.

Jakoż, że też *Sebastyanowszczyzna* w takiej była pozycyi od gruntów *Miasta*, znowu to nader zostaje widomym, z owego Roku 1629. Regestru pomiary Solennickiey, w poprzedzającym Punkcie złożonego.

W którym to Regestrze są objaśnionemi takowey pomiary szczegulne części. Z pomiędzy których naypierwsza, w tym sposobie iest opisana. »Że »leży z iedney strony od granicy z Miastem; A z drugiej strony »ciągnąc linią pomiarową, mimo *Sadżawkę* starą, na polu *Sebastyanowskim*.» Czytać ten punkt Regestru, y konfrontować z nim ową Mapę starą.

Tey znowu *Sebastyanowszczyźnie* przygraniczającego Folwarku *Wielkowicza*, w owym czasie, wysoko Przeduniowym, iako stykały się y rozciągały grunta, kiedy nad ich centralnym ciągiem, chwiać się przychodziłoby, dla dawności, odległych wieków, y kiedy istotna wiadomość tey centralności nie wchodzi w prawdziwą potrzebę Sprawy. Więc dosyć na tey naturalney pewności: że ten Folwark niegdyś *Wielkowicza*, kiedy przygraniczał *Sebastyanowszczyźnie*, a także teyże *Sebastyanowszczyźnie*, kiedy przygraniczały *Woskonięta*, toć iedno od drugiego odległym być nie mogło.

Woskonięta tedy będąc przygraniczającemi *Sebastyanowszczyźnie*, te też *Woskonięta* także w wysokim czasie były dziedziczone w rozdrobieniu u różnych.

Y chociaż długo te *Woskonięta* utrzymywały swoje nazwisko; za czasem iednak, zwłaszcza grunta do onych należące, y rozciągle położenia swe mające, przybierały różne nazwiska, iużto według nadanego Uroczyska, albo położenia, iużto od posiadania, czyli od posiadających Aktorów.

SS.

Można się zaś zapewnić z Dokumentu Zamiennego, w iwszym tego Produktu Punkcie rejestrowanego, datę Roku 1642. mającego, iakoteż y z innych poniżej wprowadzających się: Że Jan Jackiewicz Pisarz, a potem Burmistrz Wileński, niżeli nabył różne w *Woskoniętach* Folwarki y Grunta, miał ieszcze pierwey, inne swe, y nabyte Folwarki, a do onych grunta, nie w iednym nawet mieyscu leżące. Toż samo y inni Akktorowie.

Cierkiew



Cerkiew też Wileńska Przeniesienia S. Mikołaja, oprócz dziedziczonej w pomienionych Woskonielętach znaczniejszej obszerności, jeszcze więcej nabyła gruntów pod różnemi już naówczas mianami nazwiskami y uroczyskami.

W kolei czasów przerzeczony Jackiewicz, oprócz dawniej już mianych y nabytych Folwarków, y do onych gruntów, jeszcze on z Synem swoim Sylwestrem, nabywali Dworce, czyli Folwarki w *Woskonielętach*, iako to: ów Cerkiewny, y inne.

A Sylwester Jackiewicz, to, co miał z Dziedzictw takowych pozostałych, zwłaszcza w Woskonielętach po Oycu, y z swego nabycia, wszystko na Cerkiew S. Ducha Wileńską, zapisał.

Woskonielęta tedy przez rwszą y zga bytność w ręku y Aktorstwie Cerkiewnym, naybardziej ztąd, wytrawiły swoje dawne nazwisko.

A chociaż Strunk, swego czasu Dziedzic Solennik, pod nazwiskiem różnym w *Woskieleńtach*, one nabywał, pospolicie iednak, już potym *Popowszczyznę* zwanemi były.

Ku zaświadczeniu poprzedzającego w niniejszym paragrafie uwiadomienia, nie będą się tu (z teyże samej przyczyny, iako iest w pierwszym Punkcie wymieniono) wprowadzać wszystkie Dokumenta, lecz tylko niektóre z nich, te, które razem podaia iaką okoliczność bliższą do uwagi. Według więc tego następnie z kolei datowany

1619. Roku Maia 1. datowana, y tegoż Roku w Magdeb. Wileń: przyznana między Janem Jackiewiczem, a między Konopackim z iego Konaktorami uczyniona Zamiana.

Przez którą, też Strony opisują różne zamieniające się grunta, które się tu per extensum nie wciągają, iako nie zbliżające się do granicy z Miastem; Punkt zaś ostatni takowego Zamiennego Dokumentu, iako potrzebny, kładzie się tak, iak iest w sobie. »A za drogą zaś wielką Solecznicką do Rudomińskich Tatar idącą z Wilna, po lewej stronie, tylko Panu Pisarzowi postąpiliśmy polko małe, między iego Polmi dwiema we środku, może bydz na beczkę iedną, albo na dwie. A wielkie pole od Wilna, y przy nim małe polko Kuźmińskie, to nam do Dworu Kuźmińskiego należy. Co y Kopcami potym obrawszy czas, mamy zakopać, y żyć w pokoiu czasom wiecznemi.« *Widzieć tę Zamiarę*

1622. Roku Marca 22. datowane, a 1668. dnia 12. w Magdeb. Wileń: aktykowane Prawo Zastawne w 450. Kopach od Jwana Jackiewicza Pisarza Miasta Wilna, na Folwark Nowy Boreykowski, z przydatkiem do niego gruntów od Folwarku Owieśnickiego Stanisławowi Beynarłowi Pisarzowi Skarbowemu Lit: dane.

W którym wyrażone opisanie gruntów y granicy, już to od Folwarku Starey Boreykowszczyzny, naówczas w innej Possessyi będącego, już to z innych stron, które, że nie podchodzą pod grunta Miasta, opuszczają się. A zaś punkt objaśniający sytuacją pola niegdys Kuźmińskiego, nazwanego Wielkiego, przy granicy Miasta, kładzie się iak iest w tym Dokumencie, w słowach: »A przyszedłszy do drogi tey Solecznickiey, y tą drogą wielką ku Miastu Wileńskiemu w lewą podług pola mego w prawie będącego, tego roku żytem moim zasianego, aż po granicę pola Pana Piaseckiego, Wielkiego nazwanego, przedtym Kuźmińskiego, to od Wilna, aż do tey Miedze, wrociwszy się nazad &c. *Widzieć ten Extrakt*

1631. Roku Febr: 28. datowane, tegoż Roku w Marcu w Magdbur: Wileń: przyznane, będące w Extrakcie znowu teraz 1786. Roku Julii 21. w teyże Magdeb: aktykowanym *Prawo Wieczysto-Przedajne* od X. Artemieja Kotłubaia Prototypary, Kapituły Wileń: Presbytera Cerkwi S. Mikołaja, na Dworzec Cerkiewny, nazwany *Lewkowszczyzna*, y Kupao od Charytona Chaciuncicza w *Woskonielętach*, z nadaniem od

Michała Siemionowicza Zwiaki w Motkiewiczach, y w Klimacich, y za Wikarskimi Ludźmi, y w Juciszkach, podle Niw innych Cerkiewnych, y z Matfiejewszczyzną, Ztołowaczewszczyzną, nazwanemi, przy Dworcu Matysowskim y Punińskim, y Cybulewskim Alexandrowskim przezwanym, y w Hermaniszkach, także y Kopciowskie grunta y Sianożęci, y począwszy od pola przy Solennickich zarosli będącego, aż do Punińskich pol, y drogi do Tatar Rudomińskich idącej Wielkiej, y z gruntami od Alexandra Kopcia w połowie nadanemi, y z innemi różnemi Niwami, Polami, Zarosłami, Lasami, Sianożęciami, na Cerkiew pomienioną za O. Jakowa, y za O. Czerencia Protopopy, y przedtym od wielu nadane, y przy gościńcu Solecznickim wielkim, y za gościńcem, y z innemi pomienionemi y niepomienionemi gruntami, nic z onych na Cerkiew nie zostawiając, ani wyłączając za 300 Kop, Jwanowi Pisarzowi Wileń: Oycowi, Sylwestrowi y Bazylemu Synom, Jackiewiczom dane.

Do takowey też Przedaży Konsens od X. Metropolity, będący w dacie Roku 1629. dnia 19. Junii. Niemniej za takowym Prawem Przedażnym Intromissya ingrossowane razem w pomienionym Extrakcie, Co się składa

W dacie Roku 1643. znayduje się pomienionego Jwana Jackiewicza Opisanie granic Dworu, przedtym nazwanego Cybulskiego, potym Alexandrowskiego, leżącego w Woskonielstach. Którego to Opisania, że przed Sądem Kommissyynym z Komportacyi Goreckiego używało Miasto, usiłując przezeń wspierać swój dukt, przeto względem tego opisania będzie rzecz przy examinowaniu Dekretu Kommissarskiego, a tu używane od Strony przeciwney kładą się tego Opisania Kontenta, tak iak są w sobie: »Mianowicie poczyna się granica Folwarku tego mego z Wilna idąc gościńcem Jasznieńskim powrócić w prawą, y iść do Kopca ostatniego Solennickiego, który z Miastem graniczy, a jest usypany przy drodze, która od Dworców Mieyskich idzie do Folwarku mego. Od tego Kopca Solennickiego przez tę drogę iść, y wejść na drugą drogę, która się udała w lewą, a przy tej drodze po lewey stronie usypany Kopiec, który zaczyna od Mieyskich gruntów graniczyć. Od tego udać się trochę w lewą, y iść przez Zarosł do drugiego Kopca, a od tego Kopca przez Zarosł iść ku gościńcowi Solecznickiemu do Kopca 3ciego, a od tego Kopca przy Solecznickim gościńcu Kopiec 4ty wielki usypany. Od którego prosto iść przez gościniec, a przy tymże gościńcu samym z drugiey strony przy gruszcze Kopiec 5ty usypany. Od którego iść prosto przez Zarosł ku gościńcowi Nowogrodzkiemu Kopiec 6ty usypany. Od którego iść prosto, a przy drodze zarosley poprzecznie idącej, po tamtey stronie drożki tej Kopiec wysypany. Od którego iść, trochę udając się w prawą ku Kopcowi przy Brzezynie wysypanym. A od tego, aż do gościńca Nowogrodzkiego, y przez gościniec prosto przeszedłszy, na tamtey stronie gościńca Kopiec wysypany. Takowe ograniczenie z iedney strony od Miasta. Tym gościńcem iść prosto, aż ku Bródowi rzeki Niemieży. Y daley opisać w około obwód. A napstatek tak kończy: W tym ograniczeniu moim, są też Szachownice Solennickie, y grunty Zharazkie, o których każdy iako o swoich wie. Widzieć to Opisanie

1653. Roku Julii 28. w Magdeb: Wileń: przyznany Sylwestra Jackiewicza Testament, będący w Extrakcie, znowu w teyże Magdeb: Roku 1786. Julii 21. aktykowanym.

W tym Testamencie względem Dóbr wyraża w ten sposób: Że na niego po Oycu spadła Majętność dziedziczna, y co Gruntów, Sianożęci, Zarosli, z podziału należy.



- Item.* Kupno nazwiskiem *Woskonięta* leżące, Dworzec nazwany zdawna *Cybuliński*, a drugim nazwiskiem nowym *Alexandrowski*, kupiony za własne jego pieniądze za Kop 260. od Mamowicza.
- Item.* W tychże *Woskoniętach* drugi, przy tymże Dwór Cerkiewny, kupiony za 300. kop.
- Item.* Że odzyskawszy przez Prawo u Michała Demera, przydał mu Oyciec gruntu przyległego do tychże gruntów Cerkiewnych, co on wspólnie z Oycem kupił.
- Item.* Grunta *Kopciowskie*, które on pospołu z Oycem za Kop 210. kupił, y do czego Oyciec jego Nieboszczyk wspólnie kupiwszy przydał mu znowu gruntów y zarośli *Kopciowskich* nie mało.
- To tedy wszystko Sylwester Jackiewicz (ubeścięczywszy na półowie dla Żony dożywocie) Synowi swemu Janowi Jackiewiczowi, a w przypadku jego śmierci, tedy OO. Bazylianom Wileńsk: Religii Greckiey Prawosławney Cerkwi S. Ducha wieczyście zapisał. *Widzieć ten Testament.*
1654. *Junii 26. ieden. Eodem Aug: 3.* drugi Pozwy Autentyczne z Instancyi Migury, y innych Sukcessorów zeszłego Jwana Jackiewicza, przeciwko wyżej wzmiankowanym OO. Bazylianom o expulsyę z Dworca przezwanego Mamowiczowski, y w dalszych pretensyach wydane. *Które widzieć.*
1656. *Roku Febr. 3. dnia* w Grodzie Lidzkim zanesionego, a Roku 1695. dnia 18. gbris w Grodzie Wileńsk: aktykowanego Extrakt Manifestu przez Wawrzyńca Krzyczewskiego zanesionego, o zgorzenie Dokumentów w Mieście Szawlanach na Zmudzi, czasu nayscia tam Woy-ska Szwedzkiego, dokąd z przyczyny wzięcia przez Moskwę w Roku 1655. Miasta Wilna, sądząc tam byź bezpieczniey pomieniony Krzyczewski z Żoną, z Oycem y z Macochą, y z drugimi wielu pobrawszy Dokumenta, poiechali. *Widzieć ten Manifest.*
1658. *Roku Mar: 15. dnia* datowany 1666. 8bra 2. w Magd: Nieświezkiey przyznany w Autentyku z Extraktem Zapis Wieczysto-Darowny od Krystyny Krzyczewskiej Samuelowej Żukowskiej, na Sukcessyę po zeszłym Samuelu Krzyczewskim Bracie rodzonym, wszelkich Dóbr, a mianowicie Folwarku *Pisarzewszczyzna* nazwanego, dany Stanisławowi Mierzeiewskiemu. *Który widzieć.*
1662. *8bra 13. dnia.* Dekret Sądów Woyskowych Lit: między Zakonnikami Wileńsk: Cerkwi S. Ducha y Ławrynem Krzyczewskim z iedney Strony, z Libanowem Rotmistrzem Raytarskim z drugiej Strony, o zaiechanie przez niego z Żołnierstwem OO. Zakonnikom *Wisznik Woskonięta*, a Krzyczewskiemu Zbarawszczyzny ferowany. Którym Dekretem nakazano, aby Libanów exnunc OO. Zakonnikom y Krzyczewskiemu, tych Maiećności ze wszystkim iak zaiechał ustąpił. *Widzieć takowy Dekret.* Y za onym Eorundem 26. dnia w Grodzie Wileńskim zeznaną *Intromissyę.*
1666. *Julii 7.* Pozew od Wawrzyńca Krzyczewskiego y Stanisława Mierzeiewskiego po OO. ZakonnikóW Wileńsk: Cerkwi S. Ducha, względem zabierania gruntów, naruszenia y poorania Miedz, spustoszenia Lasów, Maiećności nazwaney *Woskonięta Pisarzewszczyzna*. *Który widzieć.*
- Eodem, gbris 3. dnia* w Magd: Wileńsk: zeznany, Extraktem, Zapis Wieczysto-Zrzeczny od Mierzeiewskiego na Dobra po zeszłym Samuelu Krzyczewskim na Samuelową Żukowską Siostrę spadłe, a przez nią temuż Mierzeiewskiemu zapisane, dany XX. Karmelitom Bosym Wileńsk: którym, według tego Zapisu do Folwarku *Pisarzewszczyzny* czynioną *Intromissyę* oppugnowali OO. Zakonnicy Wileń: Cerkwi S. Ducha. *Widzieć takowy Extrakt.*



Pod datą 1668. Roku Maia 2. dnia, kiedy już Jan Strunk Sekretarz J. K. Mci Maiętność Solenniki z iey Attynencyami po Giblach dziedziczył, y kiedy onę niektórymi od siebie przykuplami rozszerzył, y kiedy nabywał Woskonielęta (na które w rok zaraz potym przyznane, były mu wydanemi Prawa Wieczysto-Przedazne) spisał tenże Strunk już to do Maiętności Solennik, już to do Folwarków ściągał się ograniczenia.

To opisanie, które ściąga się do granicy z Miastem od początkowego Terminu, aż do gościńca Lidzkiego, że iest słowo w słowo zgodnym z opisaniem Roku 1640. Dekretu Kommissarskiego, w iwszym Punkcie złożonego, więc z niego Strunk wypisywać musiał, y dlatego wyrazy iego nie wciągał się tu.

Od gościńca zaś Lidzkiego, iak daley w tymże opisanu wyraża Strunk, kładną się słowa: »Przeszedłszy gościniec Lidzki, na tamtey stronie gościńca tego, nie daleko wysypany Kopiec, od którego prosto idąc do gościńca Nowogrodzkiego wysypanych Kopców *owied*, a ioty za gościńcem Nowogrodzkim; wszystkiego Kopców od Miasta y gruntów Mieyskich wysypanych podług ograniczenia przez Jchmć Pańów Kommissarzów uczynionego, y Dekretem utwierdzonego, a od Króla Jmci potwierdzonego w Roku 1640. wszystkiego Kopców od gościńca Rudnickiego, aż do gościńca Nowogrodzkiego 48. Między którymi Szachownic z obustron żadnych niemasz." *Widzieć to opisanie.*

1669. Roku 8brą 1. dnia, w Magd: Wileńsk: przyznane Prawa Wieczysto-Przedazne trzy. Jedne od OO. Zakonników Wileńsk: Cerkwi S. Ducha za Summę 2000. Zł: na Folwark *Woskonielaty* zwane ze wszystkimi przynależnościami tak, jak onym przez Sylwestra Jackiewicza zapisanemi były. Drugie od XX. Karmelitów Bosych Wileńsk: za Summę Zł: 500. na Folwark *Pisarszewszczyznę* tak, iak onym przez Mierzeiewskiego był zbyty. Trzecie od Stefana Migury, Reginy Migurzan-ki Bazyłowej Piederawiczowej, y Eudolii Zakrzewskiej Frąckowej Wnuczek Jwana Jackiewicza, za Summę 1500. Zł: na części ich dziedziczne Folwarków *Woskonielaty* zwanych, ze wszystkimi do nich przynależnościami wielorakie nazwiska mającemi, y iako w Prawie Wieczystym O. Kotłubaia wyrażonemi są, y iako na nich spadły, y im przynależały; wszystkie trzy te Prawa Janowi y Barbarze Strunkom dane. *Które widzieć w Extraktach z Intromissyami.*

Ci tedy Strunkowie Maiętności Solennik Dziedzice; A według poprzedniczo produkowanych Dokumentów, kupiwszy dziedzicznym Prawem Folwarki będące w *Woskonielatach*, mieli też nabyte y inne Folwarki z Maiętnością Solennikami łączące się gruntami, a zwłaszcza *Owieśniki* alias Zbarazszczyznę niegdyś Xiążąt Zbarazkich: *Boreykowszczyznę do tego starą* nazwaną, niegdyś Kuźmy Mamowicza, y dalsze inne Funda za czasem nabyli. Czego tu przez szczegulność nie ma potrzeby wywodzić.

Lecz, iż to wszystko oni dziedzicząc, a zaytm *Woskonielaty* (iako się justyfikowało) że w posiadaniu y Aktorstwie Cerkiewnym były, y wybyte zostały, powszechniey też zaczęły się zwać *Popowszczyzną*. A że onych grunta łączyły się też w innych stronach z *Owieśnikami*; Przeto (za złączeniem tego w iedno dziedzictwo, y za rozrządzeniem gospodarstwa do Folwarku iednego w tey *Popowszczyźnie* ufundowanego) nazywanemi zostały, *Popowszczyzną Owieśnikami*.

I tak ciż De Strunkowie dziedzicząc nie tylko Maiętność Solenniki, ale też y inne Folwarki ponabywane, w czasie takowego przez lat kilkadziesiąt tych Fundów z Maiętnością Solennikami połączonych dziedziczenia, potym następnie Folwark *Popowszczyznę Owieśniki* z przyłączo-



łączonemi gruntami zastawili Jakubowi de Strunkowi Podstolemu Derpskiemu.

1706. Roku Apr: 23. datowanym, a 1747. Roku dnia 1. 7bra w Magdeb: Wileńs: aktykowanym Prawem Zastawnym, którego Autentyk y onego Rewersa, także Vidimus Składają się.

W tym Prawie zopisaney dla Zastawnika granicy, że Miasto wносиło opaczne, podług ich myśli tłumaczenia, dla tego kładą się będące w nim wyrazy: » A mianowicie po gościniec Jaszunski z Wilna idąc do Porudominia, grunta te po lewey ręce zaczynają się, od kamienia przy gościńcu tymże leżącego, iść prosto gościńcem tym ku »Karczmie moiey do Solennik należącey, Kielmia nazwaney, do której nie dochodząc udać się w lewą &c. &c. przez gościniec Lidzki, »aż do gościńca Nowogrodzkiego, którym iść w lewą ku Wilnowi, »do Kopców od Miasta Wilna wysypanemi, z gościńca tego od Kopca przy gościńcu wysypanego po lewey ręce, iść prosto, iako się »namienilo Kopcami od Miasta wysypanemi, aż do tego kamienia »przy gościńcu Jaszunskim leżącego, od którego ograniczenie te »zaczęło się. Czytać to Opisanie.

Po śmierci Jakuba de Strunka, Syn onego Jan Kazimierz y Marianna z Korsaków de Strunkowie Stolnik: Rzeczyccy Folwark Popowszczyznę Owiesniki przezastawili XX. Karmelitom Bosym Wileńs.

1726. Xbra 21. datowanym a 1728. 7bra 7. dnia w Grodzie Wileńs: przyznany Zapisem, Który się składa, z *Extraktem y Inwentarzem*.

Tym czasem po śmierci de Strunków Dziedziców Solennik y innych przyległości, spadło to wszystko na Skinderów. Zaś

1742. Roku 26. Febr: datowanym, Eorundem w Magdeb: Wileńs: przyznany Prawem Wieczystym Przedaznym Katarzyna z de Strunków Skinderowa Krayczyna Wołkowyska Matka, iey Synowie, y Synowe, nie raz pomienioną Maiętność Solenniki, Borekowszczyznę, Kuźmiszki, Reżyski, y dalsze przynależności wolne, swobodne, tudzież wieczność Folwarku Owiesnik Popowszczyzny z przynależnościami do onych pod zastawą będących, z obowiązkiem okupienia onych, Rafałowi Siekluckiemu Podstolemu na ten czas y Pisarzowi Grodzkiemu Lidzkiemu za Summę 40,000. Żł: wyprzedali. Które to Prawo z *Inwentarzem do onego y z Intromissyą. Składają się.*

Zanotować też tu należy, że w dopiero namienionym Inwentarzu między opisaniem poletków, tak się trzeci opisuje: »Trzeci Poletok nazwany Wielkie Pole, y różne Niwy, Trzebieże, Pasięki do tego należące.»

Tudzież uważać: że w Suscepcie przyznania dopiero namienionego Prawa Siekluckiemu danego, iako też w Intromissyi za onym nie przyzwolicie dołożył Magistrat, warunek następny: »salvis queribus Civilibus» Co sprzeciwia się, nietylko nawet Konwencyi Roku 1639., ale też Dekretowi Assessorskiemu tegoż 1639. Roku, y Dekretowi Kommissarskiemu 1640. Roku w iwszym Punkcie tego Produktu będącym: chociaż przez Magistrat naówczas wystaranym.

Do granicy zaś co daie uwagę, to to: że w teyże Suscepcie y w Intromissyi pomienioney Magistrat dokładając salvis limitibus seu granteibus, objaśnił one w Intromissyi, że były uczynionemi w Roku 1588., y w Roku 1639. *Widzieć te warunki.*

Rafał z tym Sieklucki choć nabył Maiętność Solenniki z Folwarkami y onych Attynencyami, wszakże ieszcze po nabyciu tym, ostrzegli sobie Skinderowie w Solennikach nieiaki czas mieszkanie y Possessyą. Co dowodzi

1742. Febr: 28. datowana, Eorundem w Magdeb: Wileńs: przyznana Assekuracya od Skinderów Siekluckiemu dana, między innemi obowiązkami wyrażająca, że na S. Józef mają się Skinderowie wyprowadzić z



Majątności Solennik, y oney w lasach y we wszystkim nie pustoszyć.
Widzieć tę Assekuracyę.

Z tey więc przyczyny wyniknęły szkody y pretensye tak dalece, że musiał Sieklucki z Skinderami procedować. *Na co się składa*

1743. Febr. 15. dnia Dekret Exempcyiny Grodzki Lidzki, z instancyi Siekluckiego na Skinderów w pretensyach z pomienionej Assekuracyi wynikłych, iako też y z drugiey na oddanie Papierów będącey, zapadły.

A zaś tenże Rafał Sieklucki, gdy zaczął o exempcyę Folwarku Owieśnik Popowszczyzny dopominać się u XX. Karmelitów, y procederem czynić, naostatek po przeciągłym takowym procederze przez XX. Karmelitów pod pretextami pretensyi ex Possesso, y pod innemi pozorami zwłóczonym, ukonczywszy z niemi o też exempcyę, sprzedał wieczność tychże Owieśnik Popowszczyzny Ogińskiemu, swego czasu Wdzie Trockiemu. Od którego znowu XX. Karmelici Zastawę otrzymali. *Składa się*

1746. Apr. 30. datowane tegoż Roku Maia 6. w Magdb: Wileńs: przyzhanę Prawo Wieczysto-Przedażne za Summę 11,200. Zł: inkludując w to Summę zastawną na Folwark Owieśnik Popowszczyzny, tak, iak zastawiony zostawał (excypując iednak Poddanych we Wsi Kielmei, alias Kuźmiskach, będących z ich gruntami, nie mniej ostrzegając, aby Karczmy na gościńcu z Radunia do Wilna idącym nie stawiano) dane od Siekluckiego Ogińskiemu Kasztelanowi Trockiemu. *Które widzieć z Extraktem, y Intromissyą*

1748. Roku Xbra 21. datowane Prawo Zastawne od tegoż Ogińskiego, na tenże Folwark Owieśniki Popowszczyzny XX. Karmelitom Bosym Wileńs: dane. *Które widzieć z Inwentarzem y Intromissyą*

Naostatek Gorecki, iak Majętność Solenniki u Siekluckiego dziedzictwem nabył, tak XX. Karmelitów z Zastawney Possessyi Owieśnik Popowszczyzny, zapłaciwszy im całą Summę, odkupił, y Prawo Wieczyste od Wdowy Ogińskiego otrzymał, nie mniej dla bezpieczeństwa choć exportował, iednak z racyi otrzymanego także przez przeszłego Metrykanta Przywileju, Zrzeczenie od niego Wieczyste, za spłaceniem mu Summy otrzymał. *Na co się składają w Fascykule Dokumenta.*

Takim tedy przechodem, gdy mieszały się Nomenklatury y onych nazwiska, przecież z dowodów poprzedzających widomym, zostaje, iż zdawna Woskienięta, Popowszczyzny z czasem nazwisko przybrały.

Tych zaś Woskieleniat grunta w przeciągu bądź większym, bądź mniejszym, wszakże iż przypierały do gruntów niegdyś Sebastyanowskich, albo Solennickich, choć to także wysledzają poprzedniczo złożone Dokumenta. Ale iż za temi Woskieleniat oryginalnemi gruntami, leżące Sebastyanowskie, albo Solennickie grunta, że same przypierały do granicy z Miastem, y miały linią graniczną z Miastem gruntami przez gościniec Jaszuński, czyli Raduński zwany do gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego zwanego, ciągnącą się, to znowu z Dokumentów w górze złożonych, a nadewszystko w pierwszym punkcie będących, bardzo iawnym y widomym zostaje.

Od gościńca też zwanego Lidzkim, czyli Solecznickim, do gościńca dawnego Nowogrodzkiego, a teraz Rudomińskim zwanego, z Wilna idących, oświecają powyżey złożone Dokumenta, że grunta Woskieleniat z gruntami Miasta, nie od początku zaraz stykały się, lecz w tymże początku pierwey graniczyły z Miastem, pole Kuźmińskie, wielkim w ówczas nazywane: a w następny ciąg dopiero miały linią graniczną Woskielenięta z Miastem gruntami.

A za spłaceniem tych gruntów, y pod dziedziczeniem onych razem przez Strunka: kiedy on następnie zastawiał Folwark Owieśniki Popowszczyzny y do niego wewnątrz kiedy złączał y opisywał złączonego obręb granic-



granicę, że (co do tej takowego obrębu strony, która miała granicę od Miasta) wyraził: iż Kopcami od Miasta prosto usypanemi; to samo dowodzi, że naówczas były dawne Kópce wciąż ściany. Ale za tym nie idzie, żeby Strunk albo nymował co z gruntów Miasta, albo onemu coś przydawał z własnych dziedzicznych swoich. Tak więc, iakąkolwiek przemianą Nomenklatur, przytykały grunta do ściany z Miastem granicznej, ta wszakże przemiana, istoty takowej ściany nie przemienia, y tak Miastu oderwać, iakoteż onemu przy czynić nic nie mogła.

Jednak Miasto, nie iżby tego nie znało, lecz zamitręzenie czyniąc, zawo dnie tłumaczyło opisanie w pomienionym Prawie Zastawnym wzglę dem granicy będące, y roszczać sobie mniemania o mienionego z Popowszczyzną graniczenia, formowało sobie Dukt inny wewnątrz nawet gruntów Woskonielackich. A Sąd Kommissyi, chociaż się prze konywał o zajmowaniu przez Miasto gruntów, nie wszystkie jednak dla Solennik ocalił. Co się przez szczegół da widzieć przy examinowa niu Dekretu Kommissyinego,

Punkt 3ci względem Powodów Procederu, y stopniów o nego, niemniej rozsądzanych w takowym Procederze będących Kategorji.

Pod czasem dzierżenia XX. Karmelitów zastawą Folwarku Popowszczyzny Owieśnik, gdy Ludzie pod ich Possessyą będący, zdawną używany grunt pod gościńcem Lidzkim leżący, orali, Miasto nasłało tumult, który ich spędził, woły pozabierał, y więcej aby nie używali tego gruntu, zagroził.

Posledniey Miasto nie daleko gościńca Jaszuskiego w Chacie dla nieprędkie go postrzeżenia oney w Lesie wybudowanej osadziwszy Człeka, roz szerzając się zatym, y pasieki na pole wyrabiając, pomnażało in truzye, y przerobki.

W pośród czego, zdało się tak Miastu, iako y XX. Karmelitom wyiechać dla porozumienia iakoby granicy, y załatwienia sprzeczek; ale ten wyjazd wygodny był tylko im, do użycia czasu w wesołości, do ieżdżenia po Gruntach y Lasach tumultem, y w tym tumultie do osypania Kamieni, lub iak się Miastu naówczas zdało, do tytułowania Kopcami. A Dziedzic ni czym nie wiedział.

Kiedy zaś za czasem Dóbr Solennik Owieśnik Popowszczyzny Gorecki nabył dziedzictwa, a od Miasta pomnażane były intruzye, przywłaszczania Gruntów y Lasów, y dawały przyczynę niespokojności, tej właśnie sobie nie życząc, y chcąc uniknąć Procederu, rozumiał, że przyia cielskim sposobem uwaga wzajemna Dokumentów, y ciągu prawdzi wey granicy może być skutecznym środkiem zabezpieczającym spokojność.

W Roku więc 1779: umowiony był tym końcem wspólny wyjazd, na czas, o którym uwiadomić Goreckiego miało Miasto, gdy sobie Dukt swoy przysposobią, y należycie się do tego zamiaru przygotują.

Jakoż po wielu tygodniach na tym przygotowaniu Miasta przemienionych, za daniem sobie znać o czasie wyjazdu, wyjechał sam Gorecki z swey strony, a Magistratowych y innych Mieszczan do kilkudziesiąt Osób, z drugiej strony.

Prowadziło zatym Miasto, wytrzebionym od siebie Duktem, y on pokazu jąc, utrzymywało; który, że zajmował w różnych miejscach Grun ta, a bardziey Lasy do Goreckiego należące, przeto nie mógł zupeł nie na onym przestać, a tak kiedy wtenczas nastąpić nie mogła o stateczna konkluzya, oświadczała niektórzy z Magistratowych Osób,

G

iż dla



iż dla łatwiejszego y skuteczniejszego traktowania, ułożą między sobą, aby dwie Osoby wyznaczone były z Magistratu, lub choćby jedna, któraby miała moc kończyć zupełnie imieniem Miasta.

Nie znał w ówczas Gorecki, iak nie można zaufywać obietnicom Miasta, y dlatego rozumiał, że pomieniony sposób od Magistratowych oświadczony, y nieraz potym powtórzony, choć się przewlekał, nastąpić iednak może, y iż przez taki środek przyidzie do zakończenia ubeśpieczającego istotną granicę.

A tym czasem w pośrzed zagospodarowywania Maiętności Solennik, gdy Goreckiemu przychodziło budować Karczmę wyprostowanemu w pośrzed swych gruntów gościńcowi Jasznieńskiemu odpowiadającą, na onę więc w Roku 1780. z Jesieni rozpoczął przygotowanie, na tym mieyscu, które nie tylko było własnością Goreckiego, ale też, że tego mieysca przeszłorocznym swym Duktem nie zajmowało Miasto, nie swoje, y nie kwestyonowało, a w kolei przygotowania do tey budowli, zaraz zimą Drzewo grubsze w znaczney partyi, toż inne materyały zwiezionemi zostały; wczesną też wiosną Roku 1781. wydarzoną, rozpoczęta budowla takowey Karczmy, a w kilkunastu tygodniach skończoną była, tak dalece: że zupełnie ta Karczma, pokryta została, kominy murowane nad dach wyprowadzone, y piec zrobiony, Szynk nawet przez wiele tygodni w niej utrzymywany, y Żyd Szynkarz z żoną, dziećmi, z czeladzią nie mały czas mieszkał.

Mimo to iednak wszystko, przysła iakaś zuchwałość Magistratowi y Miastu do myśli, że umyślili tę Karczmę zdemoliować. Jakoż zgromadzeni (iak sami wyrażają) dla naradzenia się w różnych publicznych Interessach, razem wtenczas uradzili, czyli raczej spiknęli się zdemoliować takową Karczmę, słowa ich Spisku czyli Edyktu te są: »Conclusum, Karczmę na gruncie Mieyskim pod Folwarkami Mieyskiem Wysokie y Podwysokie zwanemi, przez W. Jmci Pana Goreckiego wybudowaną zdemoliować, y na ten koniec zlecono Jchmć »PP. Kupcom, iakoteż y Pospólstwu, ażeby osoby do tego potrzebne »od siebie wyznaczili.»

1781. Aug: 6. dnia takowey Sessyi Mieyskiey, y w niej zawartego tego Spisku czyli Edyktu. *Składa się Extrakt.*

We trzy dni po takowym Edykcie, toiest: dnia 9. Aug: Tumult więcey 300. osob zgromadzony, na czele którego, niektórzy z Magistratu znajdowali się, napadł na pomienioną Karczmę, y onę w pośrzed gwałtów porąbał y zburzył. Co obszerniey opowiadają

1781. Roku Aug: 10. czyniona, a 14. w Grodzie Wileńsk: zeznana *Wizya* Woźnińska, y Borundem także 14. dnia w tymże Grodzie zaniesiony *Manifest*. Które się składają.

Taką gwałtownością wyzuty Gorecki z Karczmy, y z przychodów z oney, y z gruntu, na którym zdemoliowana została Karczma, widział się być przymuszonym udać do Procederu; jakoż w tey udziałaney gwałtowności y. expulsiy, ieden do Regestrów Expulsiynych, a drugi w Sprawie Granicznej do Regestrów Magdeburgskich wyciągające osobnych Mandatów, one też osobne wydał.

1701. Roku 8brę 1. podane, a 6. w Grodzie Wileńsk: zeznane, składają się takowe *Pozwy Mandaty*.

Za któremi niżej przypadły Wpisy, tymczasem Gorecki przypomniał sobie, że przy owym wyżey namienionym Roku 1779. wyieździe, miało Miasto użytego od siebie Komornika, o którym rozpytywawszy się, y powziąwszy wiadomość, że to był Jmć Pan Ignacy Orłowski Komornik Smoleński, żądał od niego według prawdy świadectwa. Ten więc wyiechawszy na mieysce, iako świadom Duktu namienionego w Roku 1779. przez Miasto formowanego, y onemu obecny, wydał *Testymonium*, że Karczma przez Miasto zruynowana, znajduie



duje się na gruncie, którego Miasto w pomienionym Roku nie kwestyonowało y nie zajmowało.

1782. Roku Mar: 25. datowane. Eodem, Aug: 31. w Grodzie Wileńs: przyznane, składa się takowe *Testimonium*.

Gdy zaś w Sądach niniejszych, aż na trzecim Roku przypadła Sprawa, za pomienieniami Mandatami, z obydwóch Aktoratów Miasto kondemnowało się

1783. dnia 6. gbra składa się takowy Dekret z Listami Obwieszczeni y Pojeżdżeni.

W którym to Liście Pojeżdżym to widzieć: Że gdy W. JP. Kończa Pisarz Ziemski Wileński zjeżdżał, tedy Szl: Leonard Paszkiewicz Imieniem całego Magistratu przy zebraney gromadzie Gminnych, nie dopuszczając nawet wiechania na dziedziniec Folwarku Mieyskiego fortiter bronił, a zaś grunt, na którym zruynowana Karczma, obeymować dozwalał. Lecz W. Pisarz, że Konstytucya 1726. Roku za pierwszym Dekretem uskutecznić Exekucyi broni, bezskutecznie, że musiał odiechać, wyraził. *Czytać.*

Oprócz zaś tych krzywd, o które rozpoczęty był Proceder, y w którym się Misso kondemnowało, coraz więcej po zapoznaniu siebie pomnażało onych toż Miasto, już to osadziwszy w Lesie wypustoszonym, pod Gościńcem Lidzkim Chatą Człeka Maharycza nazwanego, już to wyrabianiem do tej Chaty przerobków, już to wycinaniem drzewa y pustoszeniem Lasu Goreckiego, to gwałtem w tumultcie, to nocami dla niełatwego dostrzeżenia, to nawet z folwarków Mieyskich przez wysłanych Ludzi z piłami, którzy onych w nocy do pustoszenia Lasu, zamiast Siekier używając, tym trudniej nadybanemi bydz mogli.

Drogą zatym kontynuacyi rozpoczętego Procederu, iako też o te pomnażające się coraz szkody, wydał znowu Gorecki powtórnie udzielne Pozwy Mandaty. Które

1784. Januar: 5. podane, a 7. zeznane, Składają się.

Lecz Miasto nie syte krzywdami y szkodami poczynionemi, w pośród więc pomnażania onych, a nad to na wycięczenie dłuższe y pomnożenie kosztów Goreckiemu, znowu się powtórnie kondemnowało.

1784. dnia 19. gbra, co do Aktoratu z Regestrów Expulsyinych stopień captati temporis z nakazem odbudowania zdemoliowaney Karczmy y Reindukcyi, y z dalszemi wskazami. A co do Aktoratu z Regestrów Magdeburgskich przyłączonego, cum ulteriori Executione będący Składa się Dekret, Oraz za onym do Tradycyi, y udzielney Exekucyi, Obwieszczenie tegoż Roku Xbra 9. podane nazajutrz w Grodzie Wileńskim zeznane.

W czasie tym poczęło Miasto tentować o ugodę, której Goreckiemu nie zdało się unikać, nie tylko przeto: że za największy ma ciężar prawowanie się, ale też y przeto, aby Miastu nie dał pozoru do udawania: iż nad ugodliwe środki przenosi Proceder.

Po długich więc traktowaniach, y znużeniu Goreckiego coraz nowemi projektami, y ustawicznym odmiennych Osób przysyłaniem, ugodzone zostały Punkta, y osnowa Konwencyi, Która się tu składa tak, iak miała nastąpić, będąca z melioracyami ręką Szl: Kończewskiego Pisarza Magistratowego.

Roku więc 1785. Jan: 4. nad wieczor Delegowani od Magistratu, y ze wszystkich (iak sąmi mówili) Stanów Miasta, w wielu Osobach będący, a między onemi Szl: Wolański Radca, y Kończewski Pisarz, gdy do Goreckiego przynieśli pomieniony Projekt ugodzony do Konwencyi z upewnieniem, że wszystkie Stany Miasta na ięj osnowę zgodzili się; A że dla podpisania y przyznania oney, ku delegowaniu Osób podpisać y przyznawać takową Konwencyą ze Strony Miasta



niających, potrzebne jeszcze iedney Sessyi złożenie twierdzili, a ta Sessya dla przypadłych Świąt Ruskich Bożego Narodzenia, że dopiero złożoną być nie może oświadczać, y razem, że zawód żaden nie nastąpi, affiduiąc, żądali, aby w następnym dniu przypadającego z Obwieszczenia terminu do Exekucyi y Tradycyi, nie zieżdżał Urzędnik.

Jakoż na takowe od Miasta upewnienie zawierzył im tym bardziey, że takowa ugodzona Konwencya z awantażem dla Miasta wypadała, a Goreckiemu nie zamierzała wszystkich szkód iego zupełney nadgrody; Y przeto nie supponując, iżby iakiey doświadczyć miał zdrady, pisał do Pisarza Ziemskiego Wileń: Kończy, cofając go od wyjazdu na przerzeczoną Tradycyą i Exekucyą.

1785. Roku Jan: 5. Składa się takowy Bilet, y w nim będący Respons.

Lecz gdy takim zdarzeniem zpełził termin Obwieszczenia, dopiero Miasto w kilka dni oznaymiło: że niektórzy na Sessyi oświadczyli się przeciw tej Ugodzie, z powodu iakoby uciążliwego punktu reparowania drogi Konwencyą ugodzonego. Taką więc odebrawszy rezolucyą musiał Gorecki nowe wydawać Obwieszczenie.

1785. Jan: 21. podane y zeznane Obwieszczenie; A za onym, ieden 1785. Febr: 17. dnia, Drugi ex captato tempore Eoründem 18. dnia będące, Listy Urzędowe tentowaney Tradycyi y Exekucyi, a od Miasta o bronieniu onych, a tylko (iak na żart) Stusa drew od zdemoliowaney Karczmy pozostałego, y gruntu, gdzie zdemoliowaną Karczmą odzwalanym obciążeniu świadczące, Składają się

Wiedzieć zaś potrzeba, że Miasto powyższym sposobem uwiódłszy, y zmiętrężywszy pierwszego Obwieszczenia termin, pośpieszyli też z podaniem Goreckiemu Mandatu, a zatyń z uczynieniem w Sądach niżejszych pierwey swego Aktoratu. Którego to Mandatu

1785. Roku Febr: 26. dnia w Grodzie Wileń: aktykowany, a Marca 2. dnia Goreckiemu podany Składa się Extrakt.

Tym samym więc, że Goreckiemu czekać trzeba było tentowania Tradycyi y stopniów Exekucyi, dopiero więc po onych, gdy podane zostały Miastu Mandata, za niemi też wpisane Aktoraty, były niższemi od Mieyskich Wpisów. A przeto za przypadnieniem wyższego Miasta Aktoratu, y za połączeniem Goreckiego wzajemnych

1785. Roku 12. dnia 9bra nastąpił oczewisty w tych Sądach J. K. Mci Assessorski Dekret.

Którym, za dwukrotną Kontrawencyą w górze wyrażonemu Dekretowi captati temporis, przez bronienie Tradycyi dopełnioną wskazując peny Kontrawencyjne, na Szl: Chmarzyńskim, Butkiewicz, y Czwe linie Wieża Cywilna po 4ry tygodnie na każdym sądzoną została.

A Sprawę całą na rozsądzenie przed Sąd determinowany wyznaczoney Kommissyi odsyłając tenże Dekret, y przepisując regułę Sądowi Kommissyinemu, obwarował w słowach: »Aby nie przystępując do żadnych innych Judykatów, nayprzód Kategorią zaskarżoney expulsi, przedsięwzięli, one z uważonych in fundo probacyi y dowodów rozpoznali, a iaki z Prawa być się okaże wyrok uczynili, y ony do Exekucyi przywiedli, nie dopuszczając żadney Stro nie, aż do finalnego o wszystko rozsądzenia Appellacyi. »A po rozsądzeniu tej Kategorii, iż nie odkładając Aktu swego, przystąpić ma Sąd Kommissyi, do kognicyi granic, Rozeznania własności Gruntów, Łak, Lasów &c. Y naostatek względem Appellacyi od czego wolna, wyraził tenże Dekret temi słowy: »Wolny odzew Stro nie uciążliwość czującej, à principali Es definitiwa Sądu Kommissarskiego Sententia, do Sądów Naszych Zadwornych Assessorskich »W. X. Lit: zachowujemy. Czytać takowy Dekret.

Sądzoną



Sądzoną wyżej wyrażoną z tego Dekretu wieżą Kontrawencyjną darował Go-
recki, wnosząc sobie, że tą łatwością, czy nie zostanie pobudzone
Miasto, aby nadmienioną drogę, to jest: Gościniec wyreparowało w
ciągu swych gruntów. Wszakże na tej się nadziei omylił.

Cóżkolwiek bądź, według tegoż Dekretu usiłując iak nayszybciej wyprowa-
dzić Kommissyą nie mało dokładał starania, aby ziednać Podkomo-
rzego y Kommissarzów determinacją ziechania. Którą otrzyma-
wszy, nadał Obwieszczenie y Pozew Miastu przed Sąd Kommissyjny.

1786. *Junii* 4. podane y zeznane, składają się Obwieszczenie takowe, y
Pozew z Dowodami.

§§.

Po ufundowaniu zatym Juryzdykcyi Sądów Kommissarskich, y w postępku
następnym między Stronami, a więc po uważeniu tego miejsca, na
którym Miasto zdemoliowało Goreckiemu Karczmę, z dowodów też
na Sądzie złożonych; Lubo Sąd Kommissyjny przeświadczywszy się
o prawdziwość, a nawet o niekwestyonowaną Possessyę gruntu, na
którym Goreckiemu zdemoliowało Miasto Karczmę; Jednak Reindu-
kcyę uznał tylko, do gruntu, na którym zdemoliowana Karczma, y
to jeszcze prawił Jurament Goreckiego, na tym: »Jako z Strony
»Miasta uformowany Dukt w Roku 1779. końcem wyjazdu, y iako ten
»Dukt od Mieszczan zrobiony, y w czasie wspólnego wyjazdu po-
»kazywany, nie zajmował tego miejsca, na którym potym wy-
»budowaną Karczmę zruynowali Mieszczanie Roku 1781. Augu: 9.
»dnia."

Wieżę też expulsijną, wskazując na niektórych tylko Osobach, zasiadanie
oney w Roku 1786. dnia 1. 7bra przeznaczywszy, zobowiązał Magi-
strat do dopilnowania skutecznienia oney.

A zaś o odbudowanie zruynowanej Karczmy, y ztąd o nadgodę przecię-
tych z oney, intrat, wynikłych szkód, y pretensyi, nie sądząc
względem onych akcessoryalnie, do dalszego procedowania w Spra-
wie odłożył.

Wszakże zachowując Gorecki obostrzenie Dekretu Sądów niniejszych Asses-
sorskich (zakazującego Stronom Appellacyi w tym punkcie od Decy-
zyi Kommissarskiej) nie mógł od oney appellować. A Miasto w
miarę swego przewinienia, nayszybciej mała Decyzją, waży-
ło się na wzgardę Prawa y pomienionego Dekretu Sądów niniejszych
Assessorskich, zakładać Appellacyę. Którey nie mógł Sąd Kommissyj-
ny dopuścić y nie dopuścił. *Czytać do tej Kategorji Dekret à fol: 9. ad
fol: 16.*

A tegoż Roku *Julii* 29. dnia datowane. Składa się pomienionego gruntu, per
reinductionem sązonego, na którym została zdemoliowana Karczma,
Podanie Kommissyjne.

Potym kolejno po odbytych różnych Akcessoryach, a zwłaszcza po kom-
portacyi Dokumentów, y zaprzysiężeniu oney, po uczynionych Du-
ktach, Reduktach, Wizyach, po zaleceniu wyznaczonemu Komor-
nikowi, aby na Mappę Geometryczną przeniósł takowe Dukta, Re-
dukta na wzajem czynione y pokazywane miejsca, iakoteż osobny
Sianożęci Miejskiej otwódk tak, iako został naostatek między Stro-
nami zgodnie oprowadzony; Tudzież po ułatwieniu niektórych sprze-
czek względem Ludzi do Examinu, y Świadców do Inkwizycyi, tak-
że do onych względem punktów Interrogatoryów. Po zaprzysięże-
niu więc na niekorumpowaniu, a zatym po expedyowaniu tychże In-
kwizycyów y Examinów, gdy przychodziło do dzieła Weryfikacyi, z
przepisu Dekretu Sądu niniejszego, według Konstytucyi Roku 1784.
H odbywać



odbywać się mianey, y gdy w tym porządku takowego zachowania Gorecki żądał, a Miasto o odłożenie rezolwowania Weryfikacyi do Wyroku pŕyncypalnego dopraszało się; Zdało się więc Sądowi Kommissyinemu przychylić do żądania Miasta. Czytać Dekrét Kommissyny co do różnych Akcessoryów, y wzajemnego Stron postępku na pomienionym Sądzie, *à fol: 17. ad fol: 29.* A co do punktu odłożoney kognicyi Weryfikacyi, *fol: 29. § 30.*

W samey zatym Sprawie pryncypalnie rozsądzaney, następne Sąd Kommissyny wydał Judykata.

1mo. Co do Terminu à quo Granicy, czyli początku oney, albo Pięty.

Chociaż ten Termin między Solennikami, a między Miastem graniczenie poczynający (oprócz innych za onym przeświadczeń) nadewszystko z *Konwencyi* Roku 1639. y z *Dekretu* Roku 1640. wyżej wprowadzonych, dostatecznie iawnym, y swoiey sytuacji zmienić nie mogącym byđ się okazał; Mianowicie: że centralne onego położenie opisuja: nie tylko nad Rowem, ale też gdzie przytykaia grunta iużto Ponarskie, iużto Burbiskie *Który punkt widzieć na Mappie Nro. 1.*

Jednak Sąd Kommissyny zostawiać daleko grunta Burbiskie, do innego bez konwinkujących racyi przywiązał się miejsca, one zadeterminował, a od onego naznaczaiać linią do gościńca Rudnickiego, w tym ciągu całym nie tylko, że istotnie nie zostawił dla Solennik najmniejszego kawałka gruntu, ale też y to odciął, co swym Duktem iuż w drobniuchnym kawałeczku odłączało Miasto. *Który to Termin widzieć na Mappie, gdzie początek Linii czerwoney. Y też Linia uważyć do gościńca Rudnickiego. Zaś do tego punktu czytać Dekrét à fol: 94. ad fol: 111.*

Oprócz więc obszerniejszych uwag nad wywodami do tego Punktu w Dekrecie Sądu Kommissyinego wspomnionemi, ta naybliżej oświeca, to jest: że Termin ten za początek wzięty, gdy nie ma przy sobie gruntów Burbiskich (iak według rzeczoney Konwencyi y Dekretu mieć powinien) toć byđ nie może miejscem z teyże Konwencyi y Dekretu wypływać.

A dopieroż przy tymże Terminie, y od onego w ciągu całej Linii do gościńca Rudnickiego, gdy Sąd Kommissyny nie zostawił nic gruntu dla Solennik; Czymże? (bez gruntu) mogą tam Solenniki graniczyć?

Bo według takiego zadeterminowania Sądu Kommissyinego, w Linii tey do gościńca Rudnickiego, nie Solenniki z Miastem, ale Miasto z Ponarami musiałoby graniczyć!

A w takim razie, iak? tę idealną Linia Sądu Kommissyinego niszczącą przed gościńcem Rudnickim grunta Solennickie, pogodzić z tyle razy wspomnionemi Konwencyą y Dekretem? które granicę Solennik z Miastem od iey początku, y w ciągu do gościńca Rudnickiego wyraźnie terminuia.

2do. Co do Punktu Granicy od Gościńca Rudnickiego do Jasznuńskiego.

Według nieraz rzeczonych Konwencyi y Dekretu Roku 1639. y 1640. są znamionami: *Łuza*, odchodząc od gościńca Rudnickiego, a niedochodząc do drogi z Wilna do Siola Solennik idącej, w pośrodek pola *stojąca*. Tandem przy teyże Łuzy, y przy dopiero namienioney drodze



dze od Kopca, 13ście Kopców z węglami osypanych na Linii do gościńca Jaszuńskiego, a osypanych na wyrażoney iednego od drugiego odległości, iako teyże Konwencyi y Dekretu uwiadomiają wyrazy w górze wypisane.

Ta Łuza co do swoiey sytuacji, nie była między Stronami w sprzeczce na Sądzie Kommissyiny. Przypierającą zaś do tej Łuzy Sianożęć, chciało Miasto wmówić, iż także razem za Łuzę rozumianą być powinna.

Cóżkolwiek bądź, tryb od gościńca Rudnickiego, do Łuzy, Punktowi z za gościńca; A ten punkt linii do siebie od terminu à quo doprowadzoney, y samemu temu terminowi, odpowiadać muszą, chcąc aby stosowały się do owey Konwencyi y Dekretu.

Y dlatego które przyczyny są na przeciw linii Sądu Kommissyinego początkowej, one też dają uwagę na przeciw linii doprowadzającej do Łuzy. A nad to gdy ta do Łuzy naznaczona linia, zajmuje miejsce dawniey byłego tam Browaru Solennickiego, Karczmy Kropiwnickiey, y przecina Possessyą nigdy tamże niekwestyonowaną, tym samym pokazuje się być niesłuszną linią. *Uważyć na Mappie tę linią czerwoną doprowadzoną do Łuzy. Y tamę Łuzę.* Jako też przy niej miejsce dawnego Browaru naznaczone Nro 23. Y przy onym odcięty Kawałek possessyonalnego gruntu.

Zaś Łuzą, y od oney Kopcami do gościńca Jaszuńskiego terminowany tryb; Gdy wyraż mówiący o *spójzący Łuzy*, rozciągać się nie mogli do Sianożęci. Gdy na tym trybie do gościńca Jaszuńskiego, z znajdujących się 11. Kopców, każdy pokazał się w gruncie samym, y w centrum swym, mającym węgle zasypane; A zawsze od wieków nauroczyściey utrzymywaneimi też Kopce były za znamiona graniczne między Miastem, a Solennikami, y według takowych Kopców iawnie trwała possessya nie dysputowana y spokojna; Y tym samym, y ze wszech miar, takowe existujące 11ście Kopców gdy dowiodły się, iż są z owey Konwencyi y z Dekretu nastafemi Kopcami, a z liczby 13tu Kopców według tychże Dokumentów aktualnie i nie wątpliwie będącemi. Z dowodów zatym widomych, y nader dostatecznie sprawiedliwość takowego trybu pokazujących, uznał Sąd Kommissyiny należytym być granicznym trybem: Szrodkiem Łuzy, a od oney linii przez Kopce do gościńca Jaszuńskiego będące. Zaś przeciwny to jest Miasta dukt, znajdując nietylko arbitralnym, lecz najiawniey nikczemnym, bo zostawiający całą Łuzę od stron y Miasta, bo mimo Sądawki Sebastyanowskie, oznaczające Siedlisk o stałodawne tey nomenklatury, odwieczney Attyencyi Solennickiey, prowadzony, bo zajmujący z teyże natury, odwieczne, possessyonalne grunta, a następnie (od obszerności znać) *Wielkim Polem* w Inwentarzu Solennickim nazwane, bo także zajmujący miejsce Siedzibne Osady Człeka Solennickiego; z tych więc y innych przeświadczeń, takowy Dukt Miasta skassował. *Czytać do tego punktu Dekret à fol: 111. ad fol: 126. A na Mappie widzieć ten tryb linią pomienioną czerwoną oznaczony, to jest: przez Łuzę y następnie przez pomienione Kopce do gościńca Jaszuńskiego.*

3tio. Co do punktu Granicy od Gościńca Jaszuńskiego, czyli Raduńskiego, do Gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego.

Linia poprzedzającego terminu do gościńca Jaszuńskiego, będąc trybem centralnym, y bardzo w swej pewności widomym podług nie raz wspomnianych Konwencyi Roku 1639. y Dekret Roku 1640; Zabezpiecza



razem według onych termin od tegoż gościńca Jaszuńskiego. Y to znowu tak pewnie, y tak widomie, iak każdemu nayiawniey przekonać się należy, a to przez uwagę brzmienia tychże Dokumentów, miary niemi opisanej, y przez stosowność według oney trybu. *Widzieć na Mappie te punkta z iedney y z drugiej strony gościńca Jaszuńskiego, y konfrontować z Dokumentów wyrazami.*

Termin zaś ten zaznaczający tryb od gościńca Jaszuńskiego, (oprócz innych konwikcyi następnie wynikających) będąc z poprzedzających nawet uwag, iawnie pewnym punktem, daie z siebie razem uwagę: względem miejsca zdemoliowanej przez Miasto Karczmę, że się one znajduje w gruntach Goreckiego. *Które widzieć y uważać na Mappie Nro 14.*

Od tego zaś pomienionego terminu, czyli punktu Gościńca Jaszuńskiego, na ciąg następny trybu do gościńca Lidzkiego, iest wprowadzie fundamentem przaręczona *Konwencya Roku 1639 y Dekret Roku 1640.* Które temu trybowi kontynuującemu granicę między Solennikami, a między Miastem, naznaczają Kopce opisane y wyrażone w swoim miejscu. Tego opisanie nie powtarza się tu, lecz one *Czytać pod temi Dokumentami.*

Żeby wszakże, według tej Konwencyi y Dekretu, w tym trybie od gościńca Jaszuńskiego do gościńca Lidzkiego, na Scianie Solennik z Miastem, danego ograniczenia, nie posuwać podobieństwem Kopców, na Scianę niegdyś była między temiż Solennikami, a między Woskonieleętami, czyli Popowszczyzną, trzeba zastanowić się, tym końcem nad pozycją miejsca, y nad oney znamionami.

Z tego powodu zwrócić należy uwagę do wyżej złożonych według kolei Dokumentów; A zwłaszcza do *Mappy owey, y do Opisania Mier-niczego Roku 1629.*

Przez tę uwagę nic widoczniejszego y pewniejszego bydz nie może nad to: Że Solenniki miały do siebie należący obręb gruntu, położony między gościńcami Jaszuńskim y Lidzkim; A bokami ten Obręb miał linią iedną pod gumna Polwarku Mieyskiego granicząc z Miastem; Drugim zaś bokiem przypierał do gruntów różnych, zwłaszcza Jackiewiczza.

Do tej więc strony obwodu tego Obrębu, znamion pozycją wyświecających, Opisanie w pomienionych Munimentach będące, naywiększego wyciąga zastanowienia, które się tu nieco powtarza, to iest: wyciągnawszy linią gościńcem Lidzkim przez 25. Szn: daley tak wyraża: »Od Kopców dwóch obapol gościńca Lidzk: będących na zachód słońca mimo dwa znowu Kopce, do Kamienia wielkiego podługowatego, y drugiego przy nim będącego Sznur: 9. Od tych »Kamieni znowu na zachód słońca, obwodem gruntu Jwana Jackiewiczza Szn: 13. do dołu nie opodal gaju Jodłowego. Tym dołem ku »zachodowi słońca, aż do gościńca Jaszuńskiego Szn: 12. pręt: 3.

Według więc takowego Opisanie *uważać na Mappie* tę pozycją miejsca, z oney znamionami, y konfrontować do tego miarę, iako to: *obapol gościńca Lidzkiego* gdzie linia czerwona *dwa Kopce.* Od tych dwóch Kopców poniżej *na teyże linii dwa Kopce.* Tandem Nro 13. *naznaczony Kamień wielki podługowaty, y przy nim drugi.* Daley *doł czyli nizinę, gdzie Felniak* ciągnącą się do gościńca Jaszuńskiego.

Ciąg tedy wyższej strony tego Obrębu, który graniczył z Miastem, gdy otrzymał zadeterminowanie granicznego trybu z Konwencyi Roku 1639. y z Dekretu Roku 1640. Choć ciosem przez też Dokumenta zadany, wiele utroniły Solenniki z tego gruntu, a z gruntu nawet possessyonalnego, (kiedy ta część, która się dostała naówczas Miastu, była żytem przez Solenniki zasiana, iako Konwencya opisuje.)

Wszak-



Wszakże co odcięła ta Konwencya y z powodu oney Dekret R. 1640. już się o to nie mówi.

Lecz co ztąd następuje? oto, że tracąc Solenniki część z tego Obrębu, przecięż onego nie straciły całego. Bo bez gruntu, iakżeby tam przez ową Konwencyą y Dekret, mogła być między Solennikami, a między Miastem terminowana granica, y na oney sypane y opisywane Kopce?

W ciągu zatym tym między gościńcami Jasznieńskim y Lidzkim, kiedy iakiżkolwiek w dacie Roku 1639. y 1640. ależ przecie kiedy pozostał się Obręb Solennicki, y kiedy przez Dokumenta takowey daty, od strony z Miastem został ograniczonym; Ztąd więc widoczne wypływa przekonanie: iż inna strona tego obrębu od Jackiewicza czyli od Woskonielat naówczas gruntów będąca, nie mogła być też samą ścianą, iaka między Miastem a między Solennikami zadeterminowaną została.

A tak już się rozszerzać nie trzeba, względem Duktu przez Miasto na Sądzie odbytey Kommissyi, formowanego od gościńca Jasznieńskiego do znaku Kopca na *Mappie* Nro: 18. Bo ten przez same grunta Woskonielat, czyli Popowszczyzny prowadzonym być się wyswieca, y ze wszęch miar y przeświadczeń wymyślonym, y arbitralnym Duktem zostać. *Uważyć na Mappie.*

Co zaś do trybu od wyżey justyfikowanego Punktu gościńca Jasznieńskiego przez Kopiec Nro: 16. na *Mappie*, w którym znamie półrydla znalezione, y przez pomieniony Kopca znak Nro: 18. gdzie się Dukt Miasta łączył, a dalej tymże Duktem Miasta, powodem Kopców, a między onemi przez podobieństwo Kopca na Kamieniu, zanotowanego na *Mappie* Nro: 19. y tym trybem do gościńca Lidzkiego, przez Sąd Kommissyiiny zadecydowanego. Ten Tryb chociaż jest zaszczycony tak ważnym znamieniem, iakim jest półrydle w Kopcu znalezione, a dalej niektórych Kopców podobieństwem, y naostatek aktualnemi Kopcami wsparty, a zatym chociaż się pokazuje być trybem granicznym; Ale, nie między Solennikami, a Miastem. Bo pozycja miejsca w tym ciągu, y naturalne do oney przywiązane znamiona wyżey wyrażone, są nieprzełamaniem stróżami tej pozycyi, przy której się stykały grunta Solennickie z gruntami Woskonielat; A zatym jest trybem granicznym między Solennikami, a między dawnymi Woskonielętami, niegdyś uczynionym.

Zwłaszcza, że takowa pozycja miejsca, y oney znamiona, są iedynemi, nie mającemi nic do siebie podobnego w inney okoliczney sytuacji, a zatym nie mogą podlegać nawet opinii: że przystósowanemi zostały od iednego miejsca do drugiego. Y dlatego zewszęch miar nie mogą być zatartą ścianą gruntów Solennickich z Woskonielat gruntami niegdyś granicząca, nie może też takowa ściana podobieństwem Kopców na niey znajdujących się rozumianą być za ścianę między Miastem a Solennikami.

Przemienić bowiem naturalney y istney pozycyi, y znamion do niey przywiązanych, y onę wyswiecających, nie podobna. A Kopce na iedney y na drugiej ścianie sobie podobne (iako od woli Aktorów one sypiących zawisłe) łatwo być mogą; Więć też, nie podobieństwo Kopców, ale tak naturalne znamiona z pozycją miejsca złączone, przeważać muszą, za pewnością: że to jest ściana, niegdyś między Solennikami, a Woskonielatami będąca, a nie ściana między Solennikami, a Miastem.

Y dlatego wszystko, cokolwiek jest wzywany przez Miasto, lub też y co weszło w racye Sądu Kommissyiynego, wszystko nie może mieć tyle siły, aby mogło pomienioną pewność osłabić.



Ani bowiem *ow* Dokument *Jackiewicz* Roku 1643. datę mający, (iakożkolwiek chcąc go rozumieć, albo stosować) wznieść może tę opinią, iż w przeciągu od gościńca Jasznieńskiego do Lidzkiego przypierały do Miasta gruntów Woskielenińskie grunta. Gdy Konwencya Roku 1639. y Dekret Roku 1640. ważniejsze Dokumenta, Solennikom y Miastu granicę tam determinują.

Ani także owe Dokumenta Strunka Dziedzica Solennik y Popowszczyzny wyżej rejestrowane, Roku 1668. Spisanie granic, a Roku 1706. Prawo Zastawne Owieśnik Popowszczyzny, że wyrazami swemi o Kopcach wspominają, żąd nadciągane, albo tłumaczone być mogą do opaczego rozumienia, iakoby one po Roku 1639. y 1640. o nowo nastąpionych między Solennikami, a między Miastem rozgraniczeniach, wiadomość dawały. Bo ani tego w tych Dokumentach nie masz; ani z tych Dokumentów czerpane takie mniemanie być może; ani żaden inny Dokument, lub onego ślad, tej wiadomości nie przyniosł. Y owszem wyżej także rejestrowana Roku 1742. dla Siekluckiego do Maiętności Solennik y Dziedzictwa Owieśnik Magistratowa Intromissya, ostrzegając granice Miasta Roku 1588. y Roku 1639. stanowione, tym samym znosi wykoncypowane mniemanie, aby po Roku 1640. miało iakie między Miastem a Solennikami, nastąpić nowe ograniczenie.

A tak, tego Solennickiego zdawna Obręb, między gościńcami Jasznieńskim y Lidzkim położonego, ściana pomieniona, gdy jest ścianą od strony Woskonielat czyli Popowszczyzny; więc tym samym samo z siebie wypada, że drugoboczna tego Obrębu ściana to jest: ze strony od Miasta y z Miastem, musi być ta, którą Dukt Goreckiego ukaznie.

Y iezeli na tym Dukcie nie są zachowane w całości takie Kopce, o iakich Konwencya Roku 1639. y Dekret Roku 1640. wyrażają, przypisać to należy tym okolicznościom, że Popowszczyzna z tą ławą gruntów, była długo w zastawie, że z strony Miasta wzniecone y pomnażane intruzye, y wrażanie innej ściany, nie zatrudniły dostatecznie Possessorów, a zatym dały pole mieyskim Ludziom do zacie-rania istotney ściany i znamion, a do wpierania się w inną, y utrzymywania oney.

Wszelako są niektóre, znamiona na tym Dukcie, które choć Sąd Kommissyiny zwatlić przedsięwziął, iednak zniszczyć ich niepodobna. A iakożkolwiek chcąc o nich rozumieć, lecz pomieniony Obręb, pod Rokiem 1639. y 1640. kiedy otrybowany został granicą z Miastem, więc tego Obrębu w pomienionym przeciągu będącego, wygluzowane zostać nie mogąc istotne grunta, tracić też nie powinny tey ściany, która ma z Miastem graniczyć, kiedy tamta ściana nie z Miastem, ale z Woskonielatami niegdyś będącą, wywodzi się.

A przeto Decyzya Sądu Kommissyinygo podobieństwem Kopców przywiązująca się do obcey względem Miasta ściany, nie może konwinkować swemi racjami, iako ustawać powinniemi przed naykardynalnieyszą w Sprawach granicznych uwagą z pozycyi mieysca przekonywającą. Czytać Dekret à fol: 126. ad fol: 152. Y widzieć na Mappie w pomienionym przeciągu tak Dukt Goreckiego, iako y Tryb decydowany.

Atto. Co do Granicy od Gościńca Lidzkiego, czyli Solecznickiego do Gościńca starego Nowogrodzkiego, a teraz Rudomińskim zwanego, y tymże Gościńcem.

Tego Trybu początek tylko, do Kopca na Mappie Nro: 21. zanotowanego między Stronami zgodnego, został na Sądzie Kommissyiny w sprzeczce; A następny Tryb od tegoż Kopca zgodnego przez następne Kopce



Kopce takżę zgodne do gościńca pomienionego Nowogrodzkiego, y tymżę gościńcem daley zgodny był między Stronami. *Widzieć to na Mappie.*

Ten wszakże Goreckiego Dukt co do zaprzeczonego Trybu od gościńca Lidzkiego, usprawiedliwiaią Dokumenta Roku 1619. y Roku 1622. rejestrowane w porządku złożonych pod punktem zgim Dokumentów. Których to dwóch Dokumentów wypisane tam wyrazy daią wiedzieć o będącym w tym miejscu. *Polu Kuźmińskim w ówczas ieszcze nazwanym Wielkim* Bo go wymieniaią: przy Stronie Miasta. Przy tey Stronie gościńca Solecznickiego, czyli Lidzkiego. Y przy Scienię gruntów Woskieleniat, czyli Jackiewiczza. Y że miały bydz między Jackiewiczem, a między naówczas Konopackim y iego Konaktorami, okopcowane. Czytać te Kontenta Dokumentów.

Kopce też obapol gościńca Lidzkiego będące pozostały stróżami Sciany tam dawney schodzącey się gruntów Woskieleniatskich, przy którey znaydowały się grunta pomienione Kuźmińskie inną stroną z Miastem graniczące.

Dlaczego przez Sąd Kommissyiny odcięcie tego kawała grantu, nie może mieć fundamentu. *Czytać Dekret à fol: 152. ad fol: 157.*

5to. Co do Granicy Sianożęci Mieyskiej nieopodal Rzeki Wuki będącey.

O te swe Sianożęci, czyli Sianożęć oskarżyło Miasto Goreckiego, iakoby one zabierał, lecz iak to było złośliwym y przeciwko prawdzie przez Manifest zaskarżeniem, tak tey skargi y Manifestu odstąpiło. A iaką sobie Miasto oprowadziło tych Sianożęci granicę, na tę zgodził się Górecki. Y według tego, stosownie też do nienaruszaney nigdy Miastu Possessyi ograniczone zostały te Sianożęci czyli Sianożęć. *Czytać Dekret à fol: 157. ad fol: 163. Tudzież widzieć udzielną tey Sianożęci Mappę, z Obwodnicą.*

6to. Względem zdemoliowania Karczmy.

Sąd Kommissyiny, zamiast nakazania Miastu odbudowania oney w takiej dobroci y stanie, w iakim zostawała przed zdemoliowaniem; Lub też na mieysru tey powinności odbudowania, zamiast sądzenia Złł: Polsk: 6000. według waloru teyżę Karczmy przez Jmci Pana Gucwicza Architekta taxowanej, tylko Złł: Polsk: 4000. dla Goreckiego na Mieście y na ich Dobrach sądził, y pomienioney Karczmy drzewo od zdemoliowania y rozbioru pozostałe, w małej liczbie będące, y niezdatne, niby in compensationem umnieyszoney ceny, przy Goreckim, y do iego użycia determinował.

A zaś względem nawiązki korrespondującey walorowi Karczmy, według Art: 92. z Rozd: 4. y Art: 1. z Roz: 11. dysponujących sądzić rzecz z nawiązkami, rezolucyi Sąd Kommissyiny nie dał. *Czytać Dekret à fol: 163. ad fol: 168. Tudzież*

Roku 1786. Augusta 15. datowaną, w Sądach Kommissyi z instancyi Miasta aktykowaną dnia 18. Eorundem *widzieć pomienioną Taxę.*

Względem zaś swywolnego naiażd y w takiej zuchwałości, y w takim tłumie, z wzruszeniem powszechnego bezpieczeństwa, chociaż Art: 1. z Rozd: 11. za naiažd z gwałtem, wieży 12. Niedziel, y Rubli 12. wskazywać nakazuje, Sąd iednak Kommissyiny pod pretextem, że in accessorio na niektórych Osobach Miasta sądzoną została expulsyina wieża (która jest udzielnym ukaraniem od winy swywolnego naia-

❁ ❁ ❁

zdu y gwałtu) iedynie tylko 12. Rubli wskazał. *Czytać Dekret à fol: 168. ad fol: 169.*

Co też *da Intrat*, z zdemoliowaniem Karczmy, z oney odietych; przeświadczwszy się Sąd Kommissyiny o stanie wygodnym teyże Karczmy, o iey obszerności, y położeniu na Trakcie do takiego Miasta, iakim jest w bliskości Wilno; Nie iuż przynajmniey po Zł: 800. na Rok, iak Gorecki pretendował, lecz tylko po Zł: 400. a ogólnie Zł: 2000. likwidując za lat 3. determinował, w którey to likwidacyi uchybił nawet bonifikacyi za następny czas, iaki wypada na potrzebę przygotowania, zwiezienia materyałów, y na przeciąg wybudowania samey Karczmy. *Czytać Dekret à fol: 169. ad fol: 170.*

Za *Cegiel przytym 2000. za Dranie kop 20. y za tarcice* w pomienioney Karczmie będące, a od materyałów zwiezionych, y od budowli pozostałe, Sąd Kommissyiny z niekonwinkującey przyczyny, że się z Inkwizycyi rzecz tylko, a nie wielość onych zupełna wyswieca, y że też pozostałe materyały, przez różnych potym rozebraniem zostały, nie iuż więc Zł: 110. y nawiązkę, lecz tylko Zł: 55. y to bez nawiązki zadecydował. *Czytać Dekret à fol: 170. ad fol: 171.*

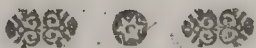
Za *Kociel zaś mały miedziany y inne naczynia* Gospodarskie Żyda Jeka Moyżeszowicza Szynkarza w pomienioney Karczmie, Sąd Kommissyiny, z podobney przyczyny, że Inkwizycya przyniosła wiadomość, iako przy naieździe y demoliowaniu Karczmy, Ludzie Mieyscy w takowej akcyi będący naczynia Gospodarskie tegoż Żyda iedne popsuli, y porąbali, a drugie potracili, a o wielości tych rzeczy nie objaśnił, przeto Zł: 71. gro: 19. za wartość rzeczy, bez nawiązki, y to za wykonać się mającym na walorze decydowanym Juramentem, w tak małej rzeczy mniey potrzebnym, przysądził. *Czytać Dekret à fol: 171. ad fol: 172.*

Osobno *że JP. Klimowicza Ekonomu Solennickiego*, za powziętą wiadomością o naieździe na Karczmę, ku teyże Karczmie z Dworu nadzieżdżającego, niektóre Osoby z tłumu Mieyskiego wypadłszy, po polu uganiali y za onym strzelali. A Ludzi Goreckiego trzech w teyże Karczmie przy naieździe znalezionych, nagląc ich do wspólnego Karczmy rąbania y demoliowania, batogami bili. Przeto Sąd Kommissyiny o tym się z Inkwizycyi przeświadczwszy, na Szlk: Piotrze Dubińskim y Danielu Hertelu iako na Deputowanych, od Magistratu nad tłumem Naiezdniczym, a tego zuchwalstwa nie przestrzegających, po 6. Niedziel wieży za strzelanie y upędzanie Klimowicza Szlachcica; A za bicie Ludzi tylko za każdego po Zł: 20. in universum Zł: 60. na Magistracie y Mieście sądził. *Czytać Dekret à fol: 172. ad fol: 173.*

Także *że Żydówkę Chaikę* Żyda Szynkarza Żonę ciż Ludzie z tumultu Mieyskiego Karczmę demoliującego, targali, potracali, włóczyli, gdy Inkwizycya przeświadczyła, Sąd Kommissyiny dla oney Zł: sto na Magistracie y Mieście wskazał. A za bicie y targanie samego Żyda Icki, że Inkwizycya obojętną iakoby w tym przynieść miała wiadomość, przeto, za wykonać się mającym decydowanym na tym Juramentem, Sto Zł: podobnie sądził. *Czytać Dekret à fol: 173. ad fol: 174.*

7mo. *Względem dezolacyi Lasów y Puszczy Goreckiego przez Magistratowych y Mieszczan zawiadujących nawet Folwarkami Mieyskiemi, nasyłaniem różnemi sposobami y wycinaniem drzewa dopełnionej, a ad minimum na Zł: 8000. szkody wynoszącej.*

Chociaż w Dekrecie Sąd Kommissyiny wyraził, że Inkwizycya przeświadczyła



czyła, iż w Lasach Goreckiego różnemi czasy Mieszczanie różnych Stanów, drzewo różne wycinali, y Lasy pustoszyli.

Daley jednak wziął za przyczynę, iż iakoby wielość o szkody, y o Osobach tę dezolacyą y pustoszenie Lasu dopełniających, Świadcstwa Inkwizycynie przez szczegółność dostatecznego nie przynoszą zainformowania. Y że niby Magistrat za szczegulne Osob przestępstwo odpowiadać nie ma powodu. Y że Inkwizycya od działaney tej dezolacyi w Lesie nawet pod różnicę graniczną na Sądzie Kommissyinyym nie podciągana przeświadczaąc, iakoby przez to, udzielnosć rzeczy, niby do sądenia Sądowi Kommissyinyemu nienależącey, stanowi.

Ztąd więc decydował tylko nie ewinkuiący Jurament Magistratowym Osobom: Jako Magistrat Mieszczanom za Kopcami y granicami Mieyskimi nie kazał wycinać Lasu Goreckiego, y do tej dezolacyi po pretextem dyfferencyi nikogo nie dyspensował. A za powodem takowego Juramentu, Magistrat od pretensyi tej Goreckiego wolnym bydź deklarowawszy, wolnosć dochodzenia tych szkod u Osob szkodę czyniących in foro competenti zapisał. *Czytać Dekret à fol: 174 ad fol: 176.*

Czy więc ogulna szkoda, zdezolowaniem Lasów Goreckiego, onemu przez Mieszczan wyrządzona, ma przeto przepadać, że przez szczegul każdej sztuki drzewa niewyiaśniała Inkwizycya? Która też tej szczegulności wyliczyć, nigdy nie jest zdolną. Bo to bliżey, choć nie tak ściśle, czynićby się mogło przez Weryfikacyą, iakiey Sądowi Kommissyinyemu (na opozycyą Miasta) expedyować nie zdało się. *O czym wyżej Decyzya tego Sądu względem Weryfikacyi ferowana u wiadomia.*

Albo czy przez to miała zostać zamitręzoną ta szkoda. Iż o szczegulności każdej Osoby dezolacyą czyniącey, dostatecznie nie pouczyła Inkwizycya? Kiedy z ogulności Magistratowe y Mieyskie Osoby, y Zawiaduiący Polwarkami Mieyskimi przez swich Ludzi dopełniali te dezolacye. Y kiedy Prawo, by też przez obce Osoby czynione wszelkie szkody, stanowi, aby nadgradzał ten, u którego Szkodnik przemieszkiwał, albo cierpiany był.

Lub, iezeli to miało zagradzać do uczynienia Sprawiedliwości. Iż dezolacye czynione były nawet w tym Lesie, którego Miasto na Sądzie Kommissyinyym nie podciągało w dyfferencyą? Kiedy Kommissya wyznaczoną została: o wszystko, y według Żalob: *Czytać Pozwy Goreckiego, do Dekretów Assessorsk: Kontumacyinego powtórnego, y Kommissyą naznaczającego, ingrossowane, a skargę o takowe różnemi sposobami pustoszenia y wycinanie Lasów mające.*

Y kiedy po zdemoliowaniu pomienionym Karczmy zagrzane dalekim zapędem Miasto, swoić nawet usiłowało nayodlegleysze od siebie grunta, y dopiero za rozpoczęciem się Kommissyi, umoderowało cokolwiek zapędy takowe. W czym się y ztąd przekonać można. Że wydało na tęż Kommissyą Obwieszczenie, y po tych, których, fundami swemi całkiem przerzyna Gorecki od Miasta, a zwłaszcza Maiećność Peteszę widzieć.

1786. *Junii. 19. dnia zeznanego, a na Sądzie Kommissyinyym Julii 28. aktykowanego Obwieszczenia takowego Extrakt, y dla tego, nie mogło to czynić żadnego zastanowienia, iak na Sądzie Kommissyinyym formowało Miasto różnice. Lecz tegoż Sądu było obowiązkiem rozsądzać wszystko, co przed Kommissyą odesłanym zostało.*

A dopieroż nie wypadało, ani ex Processu, ani ex merito Sprawy przeznaczać nie wiedzieć gdzie, y z kim procedowanie. Zwłaszcza po tytu stopniach y po Remissie z Sądu Assessorsk: przed Sąd Kommissyiny nastąpił.

Ze Miasto Manifestami, a mianowicie Roku 1782. Junii 20. dnia Manifestem iakoby o zabor znaczney części Sianożęci nad Wką na Goreckiego uczynionym. *Y Roku 1781. gbra 13. dnia w Grodzie Wileńsk: ze-* znaną Obdukcyą o rozkopanie y popsucie Kopców granicznych, y kleynów wycinanie pomawiającą, y do tego stosowną Żałobą y Produktem spotwarzyło Goreckiego, a od tey impostury Inkwizycya y Examina nie tylko oczyściły Goreckiego, ale też, że on gdy swoim Ludziom znamion granicznych szukać dysponował, mocno przykazywał, aky żadnego Kopca, lub Znak granicznego nie zepsuto, też Inkwizycye y Examina upewniły; Sąd więc Kommissyiny, nie iuż pœnam talionis podług Konst: Coœquat: Roku 1696. y Roku 1726. lecz tylko po 6. Niedziel wieży, na Szlach: Piotrze Dubińskim y Danielu Paszkiewiczu Burmistrzach. ex instantia których pomieniona Obdukcyja sporządzoną została, wskazał. *Czytać Dekret à fol: 176. ad fol: 178.*

W pretensyach zaś Miasta do Goreckiego formowanych, że Maharyczowi Cześkowi Mieyskiemu, pod gościńcem Lidzkim przy Dukcie Goreckiego osadzonemu, zabrał według iego wyznania Dyspozytor Solenicki pod niebytność samego Pana: Jęczmienia Kop 2. Gryki Kop 2. snopów 30. a Owsa którego było szesnastek trzy sianego półowę pokosić kazał, a Len, którego półtora garca miało byđ sianego porwać y zawieść do Dworu udysponował, za to Sąd Kommissyiny Zł: 40. A za kopę bierwionek małych Zł: 150. tudzież za siekiere w Lesie pomienionemu Maharyczowi zabraną Zł: 2. na Goreckim sądził. Chociaż grunt, z którego zboże zabrane zostało, iako też y miejsce Lasu nie tylko zostają w Dukcie Goreckiego wyżej usprawiedliwionym, ale też pomieniony grunt za Karmelitów Popowszczyznę dzierżących używanym przez nich był, a tak takowy grunt będąc potym zarosłym nieprzyzwoicie od Maharycza w czasie iuż procederu wysieczonym y rozrobionym został. *Czytać Dekret do tych Punktów, y do uchylenia innych wymyślonych pretensyi à fol: 178. ad fol: 185.*

Expensów prawnych nie iuż iak Gorecki 12,000. Zł: prawnio etiam Juramento żadał, lecz tylko 9000. Zł: onemu na Magistracie y Mieście, y ich Dobrach przysądził. Czytać Dekret à fol: 185. ad fol: 187.

*Od takowego całego Dekretu zajmując nawet Akcessoryiny Wyrok Reinductionis, a tylko iednym punktem co do zadeterminowania początku granicy czyli pięty kontentując, gdy z Strony Miasta podana została na piśmie, y z podpisami Appellacya. Motivo też oney, ze Strony Goreckiego (przestając na Wyrokach innych Sądu Kommissyinego) od niektórych punktów trzema punktami objaśnionych założony odzew. Których Appellacyi uczynionych od Wyroków pryncypalnych Sąd Kommissyiny dozwolił. A roszczoną od Akcessoryiney Decyzyi Reindukcyą, y ukaranie wskazującą, iako iuż pierwey wtenczas uchyloną, y przeciw Konstytucyi Roku 1764. y Dekretowi Assessorsk: niewolnie formowaną znowu Sąd Kommissyiny uchylil. *Czytać in reliquo Dekret Kommissyiny z inserowanemi Appellacyami. Tudzież wi-* dzieć*

❁ ❁ ❁

dzieć *Proposita do Weryfikacyi z Repositami, iako też Petita y Punkta do Juramentu ze Strony Goreckiego* podawane.

Od pomienionego tedy Akcessoryinego Wyroku roszczoney Appellacyi niedopuszczenie, ufundowane na Prawie, y na Dekrecie Assessorsk: Kommissyą wyznaczającym, że nie pobązało chęci tych, którzy z przerzeczonego Wyroku sądzoną na sobie mieli wieżę, a ona (pod wymysłem Appellacyi) nieskuteczną, albo przynajmniej odwleczoną miećby usiłowali; Umysłem więc prawdziwą rebellią przeciwko Magistraturom oznaczającym, Szlach: Aloizy Żyko iak się wyraża Dyrektor Izby Kupieckiej y Plenipotent Miasta, imieniem też całego Magistratu y Miasta Wilna podpisał oświadczenie y Process, wyrażający. Że Magistrat y Miasto choć nie dopuszczona względem Reindukcyi y wskazanej wieży Appellacya, nie przystąpi do satysfakcyi, aż Sąd Zadworny Assessorski rozpozna Sprawę. A oprócz tego umieścił w tym piśmie pełne impostury y zuchwałości, z indygnacyą Sądu Sprawę na Kommissyi rozsądzaiącego, nayzłościwsze wyrazy, które tu powtórzenia nie są warte. Lecz czytać.

1786. dnia 1. 7bra w Grodzie Wileńsk: takowego Oświadczenia y Processu aktykowanego Vidimus.

Jakoż na Terminie tym do zasiadania wieży naznaczonym 1go 7bra, Szlach: Piotr Dubiński, Bazyli Sokołowski, Daniel Hertel, Gottfrid Bitner, Jerzy Ruczyłowski, Sztab Heiman, Łukasz Czarnobacki, Stankiewicz, Tomasz Tokarz nie zasiedli takowej sądzoney expulsiyney wieży. A Wiktor Domański apparencyonalnie zasiadłszy, zaraz nazajutrz z niego przez Brata swego Stefana Domańskiego wyprowadzony, wyszedł, y swoje zasiadanie y wyjście Manifestem oświadczył.

Tegoż Roku 1786. 7bra 4. dnia obydwie w Ziemstwie Wileńskim zeznane jedna względem w górze wyrażonych Osób. A druga względem Domańskiego czynione Składają się pilności z Manifestami.

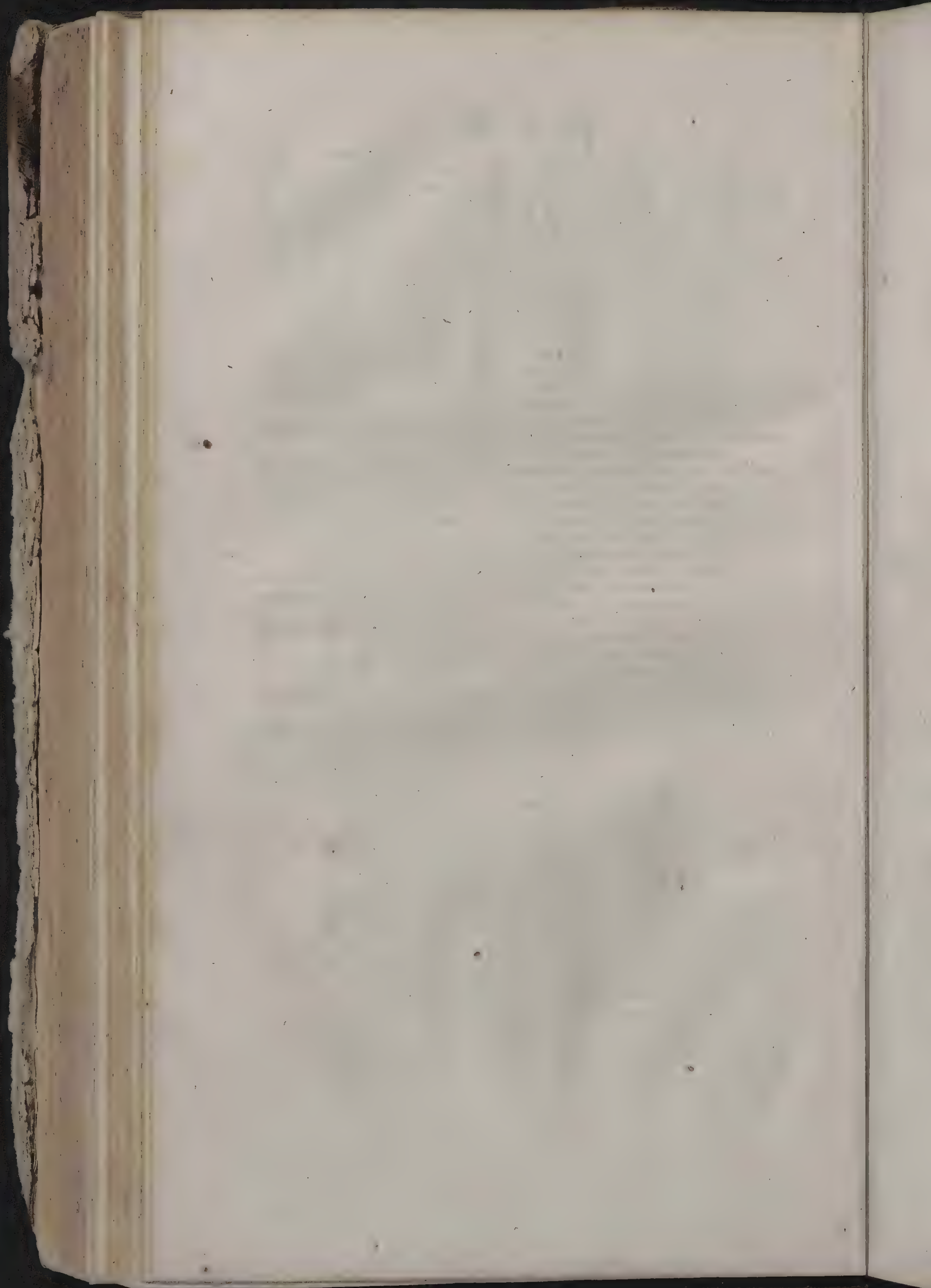
Tegoż Roku y Miesiąca dnia 5. Manifestu, czyli Oświadczenia Domańskiego w Grodzie Wileńsk: aktykowanego Składa się Vidimus.

Zatym wydane z Instancyi Goreckiego przed Sąd Najiaśn: Assessoryi po Magistratowe y Mieszczan Osoby.

Roku tegoż 8bra 5. Aktykowane, a 6. Eorundem podane, y w Grodzie Wileńsk: zeznane składają się Pozwy Mandaty z Dowodami.

Według których z referencyą do Replik y Petitów konkluduje się w takowej Sprawie.





1.
o
o
a
e
u

BIBLIOTHECA
UNIV. CAMBRIG.
1831

